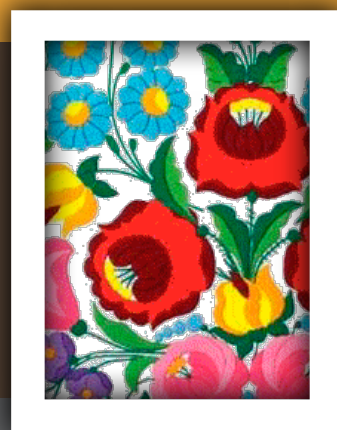




polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja



*„Mimozami jesień się zaczyna,
Złotawa, krucha i miła...”*

JULIAN TUWIM, WSPOMNIENIE

KRONIKA

- 2 Obradował Ogólnokrajowy Samorząd Polski
Ülésezett az Országos Lengyel Önkormányzat
- 3 Wyniki wyborów do polskich samorządów narodowościowych
Lengyel önkormányzati választások – eredmények
- 4 Rekordowa frekwencja w wyborach do Sejmu i Senatu RP w Budapeszcie
Budapesti rekord számú szavazó érkezett a lengyel sejm és szenátusi választásokra
- 5 Tablica pamiątkowa poświęcona polskiemu uchodźcom oraz pomagającym im Węgrom
A lengyel menekültek és az őket segítő magyarok emlékére felavatott emléktábla
- 6 Dziedziniec PIBM po metamorfozie
- 11 Obchody 20-lecia kanonizacji świętej Kingi w Küngös – miejscowości świętej Kingi
- 12 Igrzyska Polonijne w Gdyni – wielka zabawa Polonii z całego świata
- 14 Pielgrzymka wiary i nadziei do Fatimy i Santiago de Compostella
Wycieczka do Portugalii
- 16 A lengyelországi Kárpátalján és a Lublini Vajdaságban jártunk
- 17 Chopin kórus Nyíregyházán
- 17 Ciuch w ruch – modowe spotkania w Bemie

Z ŻYCIA SZKOŁY POLSKIEJ

- 7 15 lat to piękny wiek! – urodziny Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech
- 10 Przystanek dwujęzyczność – Budapeszt

Z NASZEJ WSPÓLNEJ HISTORII

- 18 Moc Świętej Korony – czyli jak zostać węgierskim królem II.

WYWIAD

- 20 Przygoda Teresy Worowskiej z Sándorem Máraim – Teresa Worowska laureatką Wielkiej Nagrody im. Bálinta Balassiego

CO BĘDZIE?

- 24 Polonijne wydarzenia w listopadzie

KRONIKA

KRÓNIKA

Obradował Ogólnokrajowy Samorząd Polski Ülésezett az Országos Lengyel Önkormányzat

28 września w siedzibie przy Állomás utca 10 w Budapeszcie zebrał się Ogólnokrajowy Samorząd Polski. Obecnych było ośmiu radnych, zebranie było prawomocnym.

Było to ostatnie plenarne posiedzenie Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego w tej kadencji.

Po otwarciu obrad przewodniczący OSP Zsolt Bátori złożył sprawozdanie z działalności Samorządu w okresie od ostatniego zebrania. Z racji tego, że przypadał on na okres wakacyjny, najistotniejszym jego elementem było podsumowanie odpustu w Derenku i jego rozliczenie. Radni pochwalili przejrzystość przekazanego im zestawienia wydatków i przyjęli sprawozdanie.

Po długiej dyskusji, rozważeniu wielu propozycji i wielokrotnym głosowaniu Ogólnokrajowy Samorząd Polski zdecydował o przyznaniu jednorazowego wsparcia finansowego dla mieszkańców miejscowości Szögliget, która w sierpniu została poważnie dotknięta przez burzę z gradobiciem – straty w budynkach tamtejszego samorządu i miejscowej parafii przekraczają sumę 10.000.000,- HUF, a straty w budynkach prywatnych są jeszcze w trakcie szacowania. Jednorazowego wsparcia udzielono w kwocie 200.000,- HUF.

Jednogłośnie, bez zgłaszania żadnych uwag, radni OSP przyjęli zgłoszony, zmodyfikowany program nauczania Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech. Przygotowany przy wsparciu

rzeczoznawców program zastąpił dotychczasowy, który obowiązywał w szkole od jej powstania w 2004 roku.

Kolejnym punktem obrad było sprawozdanie kierownika Urzędu OSP ze stanu inwestycji na poddaszu siedziby samorządu, gdzie we wrześniu zakończono wszystkie zamówione prace – pozostało tylko podłączenie instalacji gazowej, a także ze stanu prac na terenie nieruchomości w Balatonboglár, gdzie nadal toczy się remont zgodnie z planami przyjętymi przez poprzednią przewodniczącą Ogólnokrajowego Samorządu.

Radni jednogłośnie przyjęli decyzję o rozpisaniu konkursu na stanowisko redaktora naczelnego miesięcznika Polonia Węgierska.

Z racji tego, że termin zgłoszeń kandydatów do dorocznej nagrody narodowościowej upływa 25 października i praktycznie niemożliwym jest, żeby do tego czasu ukonstytuował się i rozpoczął pracę wybrany – w wyborach rozpisanych na 13 października – nowy Ogólnokrajowy Samorząd Polskim radni OSP podjęli się by na podstawie zgłoszeń organizacji polonijnych i samorządów wyznaczyć, że polskim kandydatem do dorocznej rządowej nagrody narodowościowej w 2019 roku będzie dr Csúcs Lászlóné Halina. Jak zauważyli jest dość popularnym wśród żyjących na Węgrzech narodowości, aby do nagrody zgłaszać ustępujących z urzędu rzeczników w parlamencie.

KRÓNKA

Kolejne zebranie OSP odbędzie się po ogłoszeniu wyników wyborów samorządowych z dnia 13 października.

(red.)

Szeptember 28-án a jelenlegi ciklusban utoljára ülésezett Budapesten az Országos Lengyel Önkormányzat. Nyolc képviselő volt jelen, a testület határozatképes volt.

A képviselők döntöttek a szögligeti római katolikus plébánia 200.000 forintos támogatásáról. A községben az egykori derenki lakosok leszármazottai laknak, az ottani templom is egyébb épületek megrongálódott a nyári zivataroktól, a szélvihartól és a jégveréstől.

Az OLÖ a lengyel civil szervezetek és az önkormányzatok jelölései nyomán döntött az idei Nemzetiségi Díj 2019-es OLÖ jelöltjéről. Az OLÖ a 2019-es nemzetiségi díjra dr. Csúcs Lászlóné Halinát jelöli.

Az OLÖ döntése nyomán pályázatot fognak kiírni a „Polonia Węgierska” című folyóirat főszerkesztői pozíciójára.

A képviselők elfogadták a nyári időszokról szóló elnöki beszámolót, valamint a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola programját is, valamint meghallgatták a budapesti székház tetőterének, illetve a balatonboglári közoktatási-üdülési ingatlan munkálatairól szóló tájékoztatást.

október 13-án Magyarországon nemzetiségi önkormányzati választások is lesznek, többek között az OLÖ-be is, 30 napon belül pedig a törvényeknek megfelelően meg kell tartani az új összetételű önkormányzat alakuló ülését.



Ogólnokrajowy Samorząd Polski
Országos Lengyel Önkormányzat

Wyniki wyborów do polskich samorządów narodowościowych Lengyel önkormányzati választások – eredmények

13 października roku na Węgrzech odbywały się wybory do samorządów lokalnych, w tym również równoległe do samorządów narodowości polskiej.

Z ogłoszonych przez węgierskie Narodowe Biuro Wyborcze Nemzeti Választási Iroda oraz szczegółowo ogólnie dostępnych na stronie internetowej www.valasztas.hu/nemzeti-segi-onkormanyzati-valasztasok-2019 wyników głosowania wynika, że w kolejnych 5-ciu latach na Węgrzech działały będą 44 polskie samorządy terenowe, 7-osobowy Stołeczny Samorząd Polski – w którym 4 mandaty uzyskały wspólnie startujące stowarzyszenia: Polonia Nova i Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha, a 3 mandaty Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema – oraz Ogólnokrajowy Samorząd Polski z siedzibą w Budapeszcie.

W tej kadencji – podobnie jak w poprzedniej – Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech liczył będzie 15 radnych.

W wyborach OSP głosowano na 4 listy, a wyniki ukształtowały się następująco: 5 mandatów zdobyło stowarzyszenie „Polonia

Nova” (uzyskując 830 głosów), 4 mandaty Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema (683 głosy), 4 mandaty Węgiersko-Polskie Stowarzyszenie Kulturalne z Békéscsaba i Polsko-Węgierskie Stowarzyszenie „Sto lat” z Nyíregyháza i Stowarzyszenie z Szolniku (664 głosy) oraz 2 mandaty Stowarzyszenie Katolików Polskich pod wezwaniem św. Wojciecha 286 głosów).

W skali kraju wolę wzięcia udziału w wyborach do samorządów polskich zgłosiło 3556 osób, a 2622 czynnie uczestniczyły w głosowaniu, co stanowi frekwencję 73,73%.

W Budapeszcie zarejestrowało się 1008 osób, a 739 poszło do urn – frekwencja w tym przypadku wyniosła 73,31%.

Przewiduje się, że pierwsi radni Samorządów Narodowości Polskiej odbiorą mandaty około 28 lub 29 października. Samorząd Ogólnokrajowy ma 30 dni na ukonstytuowanie się.

(b.)

2019. október 13-án önkormányzati és nemzetiségi önkormányzati választásokat tartottak Magyarországon.



A Nemzeti Választási Iroda által kihirdetett eredmény alapján az elkövetkező öt évben 44 vidéki önkormányzat lesz, a Fővárosi Lengyel Önkormányzat 7 tagú lesz – 4 tagot a Polonia Nova Egyesület és a Szent Adalbert Egyesület közösen, 3 tagot a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület delegál.

A jelenlegi ciklusban – hasonlóan az előzőhöz – az Országos Lengyel Önkormányzatnak 15 tagú képviselő testülete lesz.

Az Országos Lengyel Önkormányzati választások 4 bejelentett listára lehetett szavazni, az eredmények a következőképpen alakultak: 5 mandátumot szerzett a „Polonia Nova” (830 szavazat), 4-et a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület (683 szavazat), 4-et a békéscsabai Magyar–Lengyel Baráti Kulturális Egyesület, a nyíregyházi „Sto Lat” Egyesület, valamint a Szolnoki Egyesület közös listája kapott (664 szavazat), a Szent Adalbert Egyesület pedig 2 mandátumot szerzett (286 szavazat).

Szintén a NVI adataiban szerepel, hogy 3.556 választópolgár jelezte részvételi szándékát a szavazáson, közülük 2.622 személy járult az urnákhoz, ami 73,73 %-os részvételi arányt jelent.

Budapesten 1.008 személy regisztrált, közülük 739 ment el szavazni – itt a részvételi arány 73,31 %-os volt.

Előre láthatólag a következő napokban a FLÖ képviselői – október 28. és 29. körül átveszik a mandátumaikat.

Az Országos Önkormányzatnak 30 napja van a szavazás szerinti felállásra és megalakulásra.

Rekordowa frekwencja w wyborach do Sejmu i Senatu RP w Budapeszcie Budapesten rekord számú szavazó érkezett a lengyel sejm és szenátusi választásokra

13 października w komisji Budapeszcie w głosowaniu do Sejmu RP łącznie oddano 1747 głosów ważnych, a najwięcej, bo 714 przypadło na Koalicję Obywatelską przed SLD – 392 głosy i PiS – 380 głosów. Ponadto Konfederacja Wolność i Niepodległość uzyskała 144 głosy, a PSL wybrało 117 wyborców.

W wyborach do Senatu najwięcej głosów uzyskał Kazimierz Michał Ujazdowski z KO (995 z 1710 ważnych) przed kandydatem PiS Markiem Rudnickim (428) i Pawłem Kasprzakiem z Obywateli RP (287 głosów).

W wyborach do Sejmu i Senatu RP w Budapeszcie wzięła udział rekordowa liczba 1753 Polaków.

Nigdy wcześniej liczba głosujących w Budapeszcie nie przekraczała 800 osób. Według szacunków około 10% wyborców to osoby wywodzące się z tutejszych kręgów polonijnych. Poważną grupę stanowili młodzi Polacy pracujący czasowo na Węgrzech oraz osoby przebywające w Budapeszcie przejazdem lub turystycznie.

Wybory przebiegły bez zakłóceń, a Obwodowa Komisja Wyborcza nr 261 w Budapeszcie miała swoją siedzibę w Ambasadzie Polskiej i była jedynym miejscem na Węgrzech gdzie można było (po uprzednim zarejestrowaniu się lub na podstawie zaświadczenia potwierdzającego prawo do głosowania) uczestniczyć w polskich wyborach parlamentarnych.

Október 13-án Budapesten a Sejm képviselőinek a megválasztásakor 1747 érvényes szavazatot adtak le, a legtöbb szavazatot – 714-et a Polgári Koalíció (Koalicja Obywatelska), kapta, második helyen az SLD szerepelt 392 szavazattal, a PiS a harmadik helyen végzett 380 szavazattal. A Szabadság és Függetlenség Konfederáció 144 voksot kapott, a PSL 117-et.

A szenátusba a KO-s Kazimierz Michał Ujazdowski kapta a legtöbb szavazatot (1710 érvényesből 995-öt), a második a PiS-es Marek Rudnicki lett 428 szavazattal, a harmadik a Lengyel Köztársaság Polgárai (Obywatele RP) színeiben induló Paweł Kasprzak lett 287 szavazattal.

A választásokra rekord számú, 1753 szavazó érkezett, eddig a Budapesten szavazók létszáma még nem lépte át a 800 fős határt. A választók mintegy 10 %-a az itteni lengyelség köréből került ki. Jelentős volt a hazánkban ideiglenesen munka céljából tartózkodó lengyelek száma is, de több turista és átutazó is itt szavazott.

A választás incidensek nélkül zajlott le, a budapesti 261. sz. szavazókör helyszíne a Lengyel Nagykövetségen volt, az egyetlen magyarországi hely, ahol ezeket a szavazatokat le lehetett adni (előzetes regisztráció volt szükséges vagy a szavazati jogot igazoló dokumentum bemutatása volt szükséges).

(b.)

Tablica pamiątkowa poświęcona polskim uchodźcom oraz pomagającym im Węgrom A lengyel menekültek és az őket segítő magyarok emlékére felavatott emléktábla

4 października w Budapeszcie na dziedzińcu Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech (X dzielnica ul. Állomás 10) z inicjatywy i pomysłu Ogólnokrajowego Samorządu, Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum oraz Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej, odbyło się odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci polskich uchodźców z okresu II wojny światowej i pomagających im Węgrów.

Uroczystość swą obecnością zaszczylił ambasador RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopek, wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Magdalena Gawin, która w swym wystąpieniu podkreśliła wyjątkowość upamiętnienia, wszak odsłonięta tablica spełnia także rolę edukacyjną. Również z Warszawy przyjechała Anna Piekarska – wicedyrektor Muzeum Historii Polski i Mariusz Kwaśniak zastępca dyrektora Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Przybyła dyrektor Instytutu Polskiego w Budapeszcie Joanna Urbańska, Róbert Zobolyák wicedyrektor Fundacji im. Wacława Felczaka na Węgrzech, Zsolt Bátori przewodniczący Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego, dyrektorzy podlegających temu samorządowi instytucji: Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej, Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum, Polskiego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego oraz przedstawiciele dwóch najstarszych organizacji polonijnych: Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego

im. J. Bema i Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha, a także Stowarzyszenia Węgierskich Absolwentów Polskiego WAT-u.

Tablicę poświęcił proboszcz Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech ks. Krzysztof Grzelak SChr.

Odczytano listy ministra Zasobów Ludzkich Węgier, Kancelarii Prezydenta RP i prezesa IPN adresowane do gospodarzy i uczestników uroczystości. Uczennice Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej recytowały wiersze K. I. Gałczyńskiego i Z. Herberta.

Na centralnej części tablicy, poniżej herbów Polski i Węgier widnieją słowa: „Pamięci ponad stu tysięcy polskich uchodźców, którzy w latach 1939-44 znaleźli schronienie na gościnnej węgierskiej ziemi, a także węgierskich braci, którzy przyjęli ich pomimo zawieruchy II wojny światowej”.

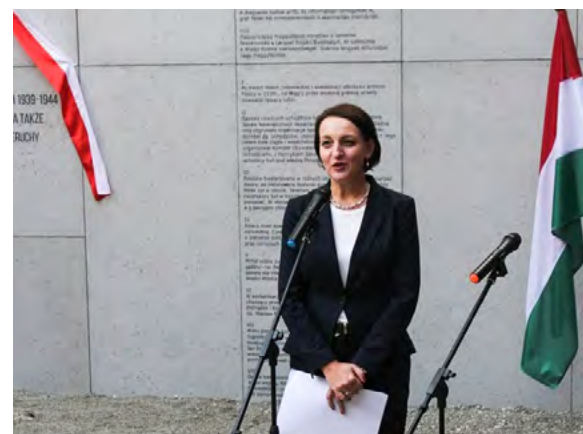
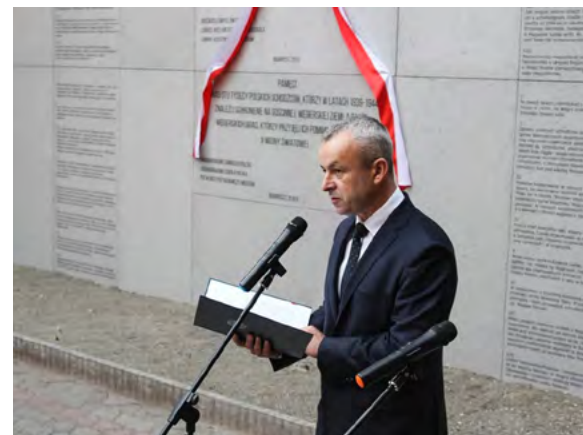
(b.)

zdj. Endre Bóka

zdj. PIBM

Október 4-én Budapestén az Országos Lengyel Önkormányzat udvarán (X. kerület, Állomás utca 10.) az OLÖ, az LKM és az LNNI kezdeményezésére felavatták a lengyel menekülteknek és az őket segítő magyaroknak szentelt emlékfalat.

Az ünnepségen jelen volt prof. Jerzy Snopek lengyel nagykövét, prof. Magdalena





Gawin lengyel kulturális és örökségügyi miniszter-helyettes, aki beszédében hangsúlyozta a megemlékezés rendkívüliségét, az emlékfalnak ugyanis oktatási szerepe is van. Szintén Varsóból érkezett az ünnepségre Anna Piekarska, a Lengyel Történelmi Múzeum igazgató-helyettese és Mariusz Kwaśniak, a Lengyel Nemzeti Emlékezet Archivumának az igazgató-helyettese. Jelen volt Joanna Urbańska, a budapesti Lengyel Intézet igazgatója, Zobolyák Róbert, a magyarországi Wacław Felczak Alapítvány igazgató-helyettese, Bátor Zsolt, az Országos Lengyel Önkormányzat elnöke, az önkormányzati intézmények – a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola, a Lengyel Kutatóintézet és Múzeum és a Lengyel Közművelődési Központ – igazgatói, a két legrégebbi lengyelségi civil szervezet – a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület és a Szent Adalbert Egyesület – képviselői, valamint a lengyel WAT Magyar Végzősei Egyesületének a képviselői.

Az emlékfalat a Lengyel Perszonális Plébánia Plébánosa, Krzysztof Grzelak atya szentelte fel. Felolvasták az Emberi Erőforrások Minisztériumának, a Lengyel Köztársasági Elnök Hivatalának, valamint az IPN elnökének a házigazdának és az ünnepelőknek címzett levelét. A Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola tanulói elszavalták K. I. Gałczyński és Z. Herbert verseit.

Az emlékfal központi részén a lengyel és a magyar címer alatt a következő szavak láthatók: „A több, mint százezer lengyel menekült emlékére, akik 1939-1944 között menedékre találtak a vendégszerető magyar földön, valamint magyar testvéreinknek, akik nem törődtek a II. világháború történéseivel, és befogadták őket.”

Dziedziniec PIBM po metamorfozie

Pierwsze oznaki jesieni można dostrzec gołym okiem, a już na pewno czuć ją w powietrzu. Po letniej beztróście ani śladu, jednak dla PIBM czas wakacji wcale nie oznaczał odpoczynku. Instytut ciągle się rozwija, a owoce pracy przy remoncie można już zauważyć. Przez trzy miesiące dziedziniec przy muzeum przechodził metamorfozę.

Grafik PIBM jest napięty, wydarzeń coraz więcej dochodzi, więc bez sceny by się nie obyło. Na środku dziedzińca wybudowano drewnianą platformę, która już teraz cieszy się powodzeniem wśród dzieci uczęszczających do Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej znajdującej się przy instytucie. Pod sceną rozstawione zostały ławki ze stolikami. Po trawie także ani śladu, zastąpiły ją kamyczki wysypane na całej posesji.

Uczniowie w czasie przerw spędzają dużo czasu na nowym podwórku PIBM, odwiedzającym także się podoba nowa odsłona. Każdy może odwiedzić muzeum i zobaczyć zmiany na żywo.

Kamila Kaszanits

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum  Polski Instytut Badawczy i Muzeum



15 lat to piękny wiek! – urodziny Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech

Gdyby Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech była swoim własnym uczniem, to prawdopodobnie jak większość 15-latków rozpoczynałaby właśnie szkołę średnią, walczyłaby z pryszczami na czole i przeżywałaby okres młodzieńczego buntu poszukując pomysłu na wizję samej siebie w przyszłości, ale ponieważ jest instytucją systemu edukacji w tym wieku jest już w pełni uformowana, świadoma własnej wartości i celów, które chce realizować na co dzień.

Bo 15 lat to dla szkoły piękny wiek! Jeszcze młoda, pełna zapału, zawsze gotowa szukać nowych pomysłów i coraz lepszych rozwiązań, choć czasami szalona szaleństwem uczęszczającej do niej uczniowskiej gawiedzi, a z drugiej strony już doświadczona, mądra mądrością pracujących w niej od lat nauczycieli.

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech jest placówką działającą w węgierskim systemie oświaty, mającą status szkoły o charakterze uzupełniającym, która na podstawie ustawy o mniejszościach narodowych działa w oparciu o obowiązujące przepisy węgierskiego systemu edukacyjnego i jest szkołą nieodpłatną, finansowaną przez władze Węgier.

W tym roku szkolnym uczęszcza do niej 185 uczniów – z reguły są to pochodzące z rodzin mieszkających w Węgrzech – niejednokrotnie już w drugim pokoleniu – które znają polski na bardzo różnym poziomie. Z tego względu uczniowie są często dzieleni na grupy w zależności od tego, czy mogą uczyć się polskiego jako

języka ojczystego – czyli „uczyć się po polsku”, czy też jako języka dziedzicznego lub obcego – czyli „uczyć się polskiego”.

Jest to system bardzo uznany przez rodziców, gdyż z jednej strony jest naprawdę efektywny (z punktu widzenia znacznego rozwoju kompetencji językowych dzieci polonijnych oryginalnie słabo mówiących po polsku), a z drugiej strony jest przyjazny dzieciom, bo poprzez dostosowanie poziomu materiału do (w wielu przypadkach często bardzo indywidualnych) potrzeb i umiejętności ucznia zmniejsza stres, co powoduje, że pomimo tego, że zajęcia w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej na Węgrzech są dla dzieci zajęciami dodatkowymi, poza obowiązkową szkołą węgierską i odbywają się w piątki wieczorem lub w soboty dzieci chodzą na zajęcia nadspodziewanie chętnie.

Siedziba szkoły – jej sekretariat, gabinet dyrektora i największe ilościowo skupisko uczniów – mieści się w Budapeszcie, w X dzielnicy (Kőbánya), przy ulicy Állomás 10 ale aktualnie w skład szkoły wchodzi 11 oddziałów nauczania, które znajdują się w różnych miejscowościach na terenie całych Węgier (Budapeszt, Dunaújváros, Csór, Göd, Gödöllő, Pécs, Szentendre, Székesfehérvár, Szolnok, Újpest, Veszprém).

Kształcenie w szkole obejmuje dwa poziomy: szkołę podstawową (nauczanie w klasach 1-8) i szkołę średnią (nauczanie w klasach 9-12).

Oceny z języka polskiego uzyskane przez uczniów są





honorowane przez szkoły węgierskie i za zgodą i na wniosek rodziców wpisywane na świadectwa szkoły węgierskiej.

To duże udogodnienie dla uczniów szkół podstawowych (bo często podnosi średnią), ale prawdziwego znaczenia zaczyna nabierać w gimnazjum, gdzie polski uznawany jest za język obcy, więc uczeń (jeśli sobie tego życzy) może być zwolniony z obowiązku uczenia się drugiego języka obcego. Tym samym oznacza to, że język polski stał się jednym z przedmiotów uznawanych na świadectwie maturalnym.

Szkoła posiada dobrą bazę dydaktyczną. Zajęcia odbywają się w nowoczesnych, estetycznych salach lekcyjnych wyposażonych w sprzęt audiowizualny i pomoce dydaktyczne.

Jak podkreśla dyrektor Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej Anna Lang, uczęszczające do Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech dzieci chowają się w duchu poszanowania obu krajów i ich kultury, i pielęgnują przyjaźń polsko-węgierską. Wielu absolwentów wykorzystuje potem język polski w pracy, np. tłumaczą albo zatrudniają się w firmach, gdzie polski jest niezbędny. Najważniejszym darem jest jednak to, że dzięki liczным programom organizowanych wspólnie dla wszystkich oddziałów, licznych wyjazdom i spotkaniom dzieci polonijne z terenu całych Węgier zaprzyjaźniają się ze sobą. „Mamy nadzieję, w przyszłości stworzą prawdziwą wspólnotę i że jak dorosną, przejmą całą tę pracę po nas” – podsumowała w swoim przemówieniu Anna Lang.

Swoje 15 urodziny Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech obchodziła odpowiednio uroczystie i radośnie.

Przyjęcie urodzinowe zostało zorganizowane 28 września w sali Óbudai Társaskör, domu kultury w III dzielnicy Budapesztu gdzie na oficjalnej uroczystości, którą swoją obecnością zaszczylił ambasador RP na Węgrzech prof. Jerzy Snopek z małżonką, spotkali się rodzice, uczniowie i nauczyciele szkoły, wiceprezes Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Hanna Gałązka, prezydent Światowego Kongresu Oświaty Polonijnej Jolanta Tatała, sekretarz stanu w węgierskim Ministerstwie Zasobów Ludzkich István Kraszlán, dr Lesfalviné dr Csengődi Ágnes z Nemzetiségi Pedagógiai Oktatási Központ, wicedyrektor Instytutu Polskiego w Budapeszcie Dominika Teske oraz osoby zasłużone dla powstania szkoły, jak założycielka szkoły, a obecna rzeczniczka narodowości polskiej w parlamencie węgierskim Ewa Rónay i wspierające jej codzienną pracę, jak przewodniczący Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech Zsolt Batori i kierownik Urzędu OSP dr Éva Tupcsia. Piękny list uczestnikom uroczystości przysłała żona prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda.

Po części bardzo oficjalnej, podczas której podczas wyjątkowo serdecznych życzeń i okolicznościowych przemówień na nowo ożyły historie z czasów, kiedy szkoła tworzyła się, kiedy budowano jej siedzibę, czy kiedy jej mury opuszczali pierwsi absolwenci zebrani goście mieli okazję obejrzeć część artystyczną przygotowaną przez uczniów.

Rozpoczęła ją bardzo energiczna i optymistyczna piosenka „Płyn stary” – zaśpiewana i zatańczona z werwą przez grupę dziewcząt. Potem uczniowie starszych klas (Viki Szaląg, Marcel Krajewski, Mateusz Mészáros) zagrali brawurowo w inscenizacji bajki Mickiewicza „Golono



A LENGYEL ISKOLA HÍREI

strzyżono", by po chwili szczerze rozbawiona publiczność, mogła się nieco wzruszyć, oglądając na scenie młodsze uczennice – pięknie ubrane w smokingi – Sonię Mészáros i Gabi Szegesdi, wcielające się w postaci Moniuszki i Bogusławskiego oraz Alę Várholmi w roli woźnego i Sándora Nagy jako narratora wiersza „Muzyka pana Moniuszki” Wandy Chotomskiej.

A na koniec, last but not least, nastąpiła premiera żartobliwego i zabawnego filmu pt. „33 sceny z życia szkoły”, który utrzymany był częściowo w konwencji parodii.

Całość uroczystości bardzo profesjonalnie i z wdziękiem poprowadzili Zosia Bedyńska i Marcel Krajewski.

Akademia szczerze zachwyciła naszych polskich i węgierskich gości, a film o szkole – na prośbę Prezydent Światowego Kongresu Oświaty Polonijnej Jolanty Tatary, powędrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie w szkołach polonijnych ma służyć nauczycielom jako swego rodzaju instruktaż jak prezentować placówkę z przymrużeniem oka i autoironią.

Gala urodzinowa dała tego dnia również piękną i dostojną oprawę innej ważnej uroczystości szkolnej – pasowaniu pierwszoklasistów. Po pasowaniu na ucznia pierwszaków, których w tym roku jest aż trzynaścioro, zaplanowano zabawę poświęconą Tatrom.

Z okazji urodzin Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech została wyróżniona brązowym medalem Wspólnoty Polskiej, który dyrektor Anna Lang odebrała z rąk wiceprezes Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Hanny Gałązki,

W podziękowaniu dyrektor Lang stwierdziła, że merytoryczne

i finansowe wsparcie Wspólnoty Polskiej umożliwia placówce rozwój, odnoszenie sukcesów, nauczycielom podnoszenie kwalifikacji, przyczyniając się do wzmocnienia relacji między szkołą a rodzicami, zaś nowe projekty edukacyjne – jak chociażby „Szkoła 6.0” – stanowią źródło nieustającej inspiracji, nadającej kierunek coraz to nowym celom.

Spotkanie urodzinowe było również okazją do przypomnienia historii powstania szkoły.

Pokazania wszystkim tym, którzy w 2004 roku nie wierzyli, że przekształcenie sieci niczym nieregulowanych szkółek niedzielnych w prężny system polonijnej edukacji ogólnie dostępnej na terenie całych Węgier jest nie tylko społecznie ważne, ale prawnie i organizacyjnie możliwe, a co najważniejsze bardzo węgierskiej Polonii potrzebne.

Udowodnienia, że przy wystarczająco dużej wytrwałości można było uzyskać dla polskiej sprawy wsparcie władz węgierskich – co nota bene przysłużyło się również innym niewielkim liczbowo narodowościom żyjącym na Węgrzech i Grecy i Bułgarzy razem z nami otworzyli działające do dziś własne szkoły.

Pokazania, że możliwa – choć nie zawsze łatwa – jest współpraca między szkołami do których chodzą polonijni uczniowie – Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech i węgierskich placówek do których uczęszczają – i że jest ona w rozwoju młodych ludzi niezmiernie ważna i potrzebna.

Dzieci urodzone w mieszanych rodzinach dla spokojnego, stabilnego rozwoju emocjonalnego muszą wiedzieć, że polskość nie walczy w ich życiu z węgier-

skością, nie wyklucza się, ale harmonijnie uzupełnia.

Podkreślić należy jednoznacznie, że wprowadzony 15 lat temu system edukacji sprawdził się i jest doceniany jednakowoż przez rodziny polonijne, jak i władze oświatowe.

Znakiem tego jest rokrocznie zwiększająca się ilość uczniów zapisywanych do szkoły, powstawanie nowych oddziałów poza Budapesztem, oraz fakt, że rząd węgierski, tworząc obecnie nowy ramowy program oświatowy wpisuje w niego działalność takich szkół jak Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech, a co więcej poszerza ich kompetencje i możliwości działania.

Jak na prawdziwe urodziny przystało nie mogło zabraknąć tortu ze świeczkami – w tym szczególnym przypadku, ku ucieście i małych i dużych na zakończenie uroczystości na salę wjechał ogromny tort stylowo przyozdobiony logiem jubilat.

Był to sygnał do rozpoczęcia części mniej oficjalnej, która upłynęła w bardzo serdecznej atmosferze, na wspomnieniach, opowieściach, planach i zbieraniu gratulacji.

Taki prawie, że rodzinny charakter uroczystości jest zresztą bardzo typowy dla spotkań w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej na Węgrzech.

Obchody 15 urodzin Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech organizacyjnie i finansowo wsparli: Senat RP, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Bethlen Gábor Alapkezelő, Samorząd Polski III dzielnicy Budapesztu.

(red.)

Przystanek dwujęzyczność – Budapeszt

Przystanek dwujęzyczność jest inicjatywą Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, która jest odpowiedzią na obserwowalny w ostatnich latach wzrost liczby rodzin polskich i polonijnych „dotkniętych problemem” dwujęzyczności.

Chociaż dwujęzyczność jest zjawiskiem starym jak świat, stale i niezmiennie wiąże się z pewnego rodzaju niepewnością – rodzice zadają pytania, które bez odpowiedniego wsparcia ze strony specjalistów zostałyby zapewne skazane na diagnozę wyszukiwarki internetowej.

W przypadku dzieci dwujęzycznych, gdy często zaczynają mówić później niż ich „normalni” koledzy i koleżanki w piaskownicy, czy nawet w przedszkolu, albo gdy zmagają się z problemami logopedycznymi rodzice

spotykają się z sugestiami, że to na pewno dlatego, że mówią do swych pociech w dwóch językach, że powinni przestać. Często również nie dają sobie rady z presją otoczenia czy rodziny, która problemy wychowawcze związane z zachowaniem kilkulatek próbuje błędnie tłumaczyć jego dwujęzycznością. Przykłady można mnożyć.

Tak, są dzieci, które mówią od małego w więcej niż jednym języku i przychodzi im to bez trudu, ale bez wątpienia są też takie dzieci i rodziny, które potrzebują wsparcia i towarzyskiego (żeby wiedziały, że nie są jedyne) merytorycznego.

Przy każdym podobnym spotkaniu powraca stały zestaw wątpliwości i pytań – czy to normalne?, czy dwujęzyczność nie opóźnia rozwoju dziecka?, czy to dla mojego dziecka zdrowe

i potrzebne żeby mówiło w dwóch językach?, dlaczego jeszcze nie mówi?, a co z wadami wymowy? Chociaż pojawiają się i nowe – co ważniejsze komunikacja z dzieckiem słabomówiącym, czy forsowanie dwujęzyczności?. W takich sytuacjach spotkanie z doświadczonym psychologiem czy logopedą może zdziałać przysłowiowe cuda. Podobnie jak rozmowa ze znajdującymi się w podobnej sytuacji innymi rodzicami. I właśnie taki jest cel spotkań z cyklu „Przystanek dwujęzyczność”.

W dniach 27-29 września Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech wraz z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia Wspólnota Polska zorganizowała w Budapeszcie wspaniałą imprezę z cyklu „Przystanek dwujęzyczność”, w ramach której odbyły się lekcje pokazowe dla nauczycieli, konsultacje logopedyczne i psychologiczne oraz warsztaty dla rodziców, a także spotkanie z polskim folklorem dla dzieci.

Z ramienia Stowarzyszenia Wspólnota Polska imprezę otworzyła Hanna Gałązka, Wiceprzewodnicząca Rady Krajowej SWP.

Doświadczenie pokazuje, że kwestia dwujęzyczności rodzi w rodzicach wiele pytań i wątpliwości, często są one bardzo indywidualne. Wydarzenia takie jak „Przystanek dwujęzyczność w Budapeszcie” pozwalają na rozwiązanie przynajmniej niektórych z nich, pozwalają rodzicom wychowującym dzieci dwujęzyczne i samym dzieciom poczuć się pewniej, zrozumieć istotę dwujęzyczności i płynące z niej profity.

(red.)



27 września 2019, piątek

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

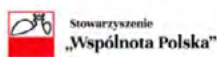
16:00 - 17:35 Lekcje pokazowe dla nauczycieli

16:00 - 19:00 Konsultacje logopedyczne dla dzieci i rodziców

Szkoła Polska przy Ambasadzie RP w Budapeszcie

17:00 - 18:30 Warsztaty psychologiczne dla rodziców

WSTĘP WOLNY dla WSZYSTKICH CHĘTNYCH





**Ogólnokrajowa
Szkoła Polska
na Węgrzech**

1102 Budapest,
Állomás u. 10
tel.: + 36 1 2612748
szkolpol@polonia.hu
www.szkolpol.hu

szkoła działająca
w węgierskim
systemie edukacji



**Szkoła Polska
im. Sándora Petőfi
przy Ambasadzie RP
w Budapeszcie**

1025 Budapest,
Törökvész út 15
tel.: +36 1 3268306
budapeszt@szkolapolska.hu
www.szkolapolska.hu

szkoła działająca
w polskim
systemie edukacji

Obchody 20-lecia kanonizacji świętej Kingi w Küngös – miejscowości świętej Kingi

14 czerwca 2019 roku w jednym kościele pod wezwaniem Świętej Kingi na Węgrzech w gminie Küngös odbyła się uroczysta msza z okazji 20-lecia kanonizacji św. Kingi.

Mszę świętą celebrował ksiądz dziekan infułat József Ajtós wraz z proboszczem tutejszej parafii i zarazem zastępcą księdza dziekana Zsoltem Beke. Uroczystą homilię wygłosił ksiądz diakon Robert Molnár.

Mszę świętą zaszczylicili swoją obecnością Ambasador Rzeczypospolitej na Węgrzech Jerzy Snopek oraz rzecznik narodowości polskiej Ewa Słaba Rónayné, którzy wzięli również udział w uroczystej procesji, symbolizującej pośmiertną podróż św. Kingi po ojczystych włościach.

Uroczystość zakończyła się poczęstunkiem, który stworzył możliwość bezpośredniej rozmowy zgromadzonych wiernych z zaproszonymi gośćmi. Wtedy nastąpiło również wręczenie prezentów, produktów ziemi św. Kingi, przemowy dostojnych gości.

Wręczono doroczną nagrodę św. Kingi ustanowioną przez Stowarzyszenie noszące w nazwie imię Świętej, a działające w Küngös.

W tym roku nagroda została przyznana Renacie Winerowicz-Papp za zasługi dla rozwoju polsko-węgierskich kontaktów między bratnimi Stowarzyszeniami, pielęgnującymi kult św. Kingi: Árpád-házi Szent Kinga Kulturális Egyesület w Küngös oraz Stowarzyszenie św. Kingi w Starym Sączu.

Uroczystość upiększył swoim śpiewem zespół folklorystyczny z Berhidy oraz stylowymi średnio-wiecznymi strojami Rycerze św. Jerzego z Budy.

*Takács Zoltán Balázs
Árpád-házi Szent Kinga Kulturális
Egyesület*



Igrzyska Polonijne w Gdyni – wielka zabawa Polonii z całego świata

W tym roku gospodarzem Igrzysk Polonijnych, zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego była Gdynia. Od 27 lipca do 3 sierpnia w Gdyni i jej okolicach (Reda, Rumia i Tokary) trwały zmagania sportowe w ramach XIX Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych, a uczestnicy biorący w nich udział, reprezentowali 27 krajów z całego świata.

W Igrzyskach startowały drużyny z Argentyny, Armenii, Australii, Austrii, Białorusi, Bułgarii, Czech, Francji, Grecji, Hiszpanii, Irlandii, Kanady, Kazachstanu, Litwy, Luksemburga, Łotwy, Macedonii, Mołdawii, Niemiec, Norwegii, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Szwecji, Ukrainy, Węgier i Wielkiej Brytanii.



Chciałbym tutaj podkreślić, że wśród biorących udział drużyn z całego świata, nie można przejść obojętnie obok uczestników z Hiszpanii. Zadziwiająca jest tutaj mobilizacja młodzieży w tym kraju, bo przecież jest to kraj znacznie dalej położony w stosunku do Polski, niż Węgry, a i tak na Igrzyska przyjechało z tamtąd ponad 40 uczestników (głównie młodzież), nie mówiąc już o entuzjazmie, który okazywali

przy każdej niemalże okazji, zdobywając tym sympatię wszystkich uczestników.

Uważam, że Polonia węgierska również dysponuje zapleczem ludzi młodych, wysportowanych, którzy mogliby godnie reprezentować naszą Polskę.

W zawodach wzięło udział 1268 zawodników i zawodniczek, którzy w różnych kategoriach wiekowych mogli zmierzyć swoje umiejętności w 22 dyscyplinach sportowych. Na Igrzyskach Polonijnych istnieje podział na następujące kategorie wiekowe: 0-16 lat, 17-25 lat, 26-35 lat, 36-45 lat, 46-55 lat, 56-65 lat, 66-70 lat i 71+. Zgodnie z regulaminem Igrzysk w przypadku braku odpowiedniej ilości zawodników w określonej grupie wiekowej (regulamin mówi tutaj o pięciu), należy załączyć grupy wiekowe w celu uzyskania klasyfikacji.

Najmłodszą uczestniczką była 5 letnia Nika Sienkiewicz z Litwy, a najstarszą 87 letnia Stanisława Dobrowolska z Australii. Współzawodnictwo odbywało się w następujących konkurencjach: badminton, bieg na 5 kilometrów, brydż, ergometria, futsal, golf, kolarstwo MTB, koszykówka, lekkoatletyka, nordic walking, piłka nożna, piłka ręczna, pływanie, siatkówka, siatkówka plażowa, strzelanie, szachy, tenis stołowy, tenis ziemny, ringo, turniej dziecięcy i turniej rodzinny.

Polonię węgierską reprezentowała sześciuosobowa grupa, głównie z Klubu Olimpikon działającego przy PSK im. J. Bema założonego w 2005 roku przez jego ówczesnego prezesa Eugeniusza Korka. Reprezentantami Polonii węgierskiej byli: Kazimierz Foltyn, Janusz

Kowalczyk, Wiktor Pilny, Czesław Sowa, Márta Sowa i Alfred Wtulich (wszyscy bez wyjątku należą do młodzieży 65+), którzy brali udział w takich dyscyplinach jak: bieg na 5 kilometrów, lekkoatletyka, pływanie, strzelectwo, brydż oraz nordic walking, uzyskując 2 złote, 2 srebrne i 2 brązowe medale.

W klasyfikacji generalnej zajęliśmy 18. miejsce. Najlepszymi w tych Igrzyskach znów okazali się polonusi z Czech (z 74 złotymi, 69 srebrnymi i 78 brązowymi), drugie miejsce zajęli nasi rodacy z Białorusi (z 43 złotymi, 33 srebrnymi i 27 brązowymi medalami), a na trzeciej pozycji uplasowała się polonia z Litwy (z 38 złotymi, 40 srebrnymi i 42 brązowymi medalami).

Wyjazd na te Igrzyska i udział w nich był finansowany przez każdego z uczestników indywidualnie. Niestety, pomimo usilnych starań w instytucjach, które mogłyby sponsorować tego rodzaju imprezy reprezentacyjne Polonii węgierskiej, uczestnicy nie uzyskali żadnego wsparcia. Koszt takiego uczestnictwa (ze względu na odległość dzielącą Budapeszt czy Segedyn od Gdyni) wyniosła około 125 000,- Ft na osobę. Pytanie, czy młoda osoba jest w stanie pokryć koszt takiej eskapady, bo i dla seniora emeryta, taki wydatek jest znacznym obciążeniem jego budżetu.

Igrzyska Polonijne to nie tylko zmagania sportowe. Podczas Igrzysk funkcjonowała, powołana do życia w drugim dniu Igrzysk, Wioska Olimpijska, zadaniem której było zbliżenie Polaków rozsypanych po całym świecie i ich integracja. Każdego dnia, po zawodach odbywała się

KRÓNİKA

ceremonia przyznawania medali, a miejscem dekoracji był pokład okrętu wojennego, obecnie już muzeum, ORP Błyskawica, a po ceremonii medalowej zapraszano wszystkich do wioski olimpijskiej. Tam zawsze działa się coś ciekawego, były również programy kulturalne.

Jako ciekawostka, w piątym dniu Igrzysk, w wiosce olimpijskiej, uczestnicy niektórych państw, zorganizowali dla całej społeczności polonijnej oraz organizatorów tych Igrzysk, wieczór kulinarny, prezentując charakterystyczne dla kraju z którego się wywodzili, potrawy i napoje.

Trzeci raz brałem udział w Letnich Igrzyskach i pamiętam, że za każdym razem odbywała się degustacja potraw i napojów charakterystycznych dla poszczególnych krajów. Najbardziej utkwiała mi w pamięci potrawa hiszpańska, którą członkowie grupy hiszpańskiej, za każdym razem sami przygotowywali ją na patelni o średnicy około 80 cm. Czas przygotowania takiej potrawy, to około 2-3 godziny.

Czy my, grupa węgierska, nie moglibyśmy zaskoczyć uczestników Igrzysk, węgierską zupą gulaszową? Do tego potrzebne są tylko odpowiednie składniki, których nabycie na miejscu nie powinno stwarzać żadnych trudności, oraz zabranie ze sobą specyficznego kociołka węgierskiego ze stojakiem. Naturalnie, konieczne byłoby zabranie ze sobą również kilkanaście butelek węgierskiego wina, najlepiej Egri bikavér i myślę, że sukces byłby gotowy. Ale do tego potrzebny jest sponsor. Polonusi z Czech zawsze jadą na Igrzyska z kilkoma beczkami piwa, by częstować nim uczestników i organizatorów i wydaje mi się, że nie finansują tego uczestnicy z własnej kieszeni.

Nie bez powodu o tym piszę. Mam głęboką nadzieję, że za dwa lata, na kolejne już, jubileuszowe zresztą, XX. Letnie Igrzyska Polonijne 2021, które mają się odbyć w Krakowie, znajdzie się odważny sponsor (a najlepiej kilku), dzięki któremu grupa węgierskich polonusów wzbogaci się o przynajmniej kilku młodych uczestników, oraz zaprezentuje na tych Igrzyskach tradycyjną potrawę węgierską i poczęstuje przybyłą z całego świata Polonię, lampką węgierskiego wina.

Na zakończenie pragnę wyrazić swą ogromną nadzieję związaną z Igrzyskami Polonijnymi w przyszłości. Moim wielkim marzeniem i nadzieją jest to, by w najbliższej przyszłości, Igrzyska Polonijne były szerzej propagowane wśród Polonii węgierskiej, zwłaszcza młodej. Niech ta sprawa będzie jedną z priorytetowych spraw, którą przedstawiciele władz Polonii węgierskiej potraktują z należytą powagą. Przecież jedną z najważniejszej więzi która powinna łączyć, zwłaszcza tych którzy czują się Polakami i to nie tylko na Węgrzech, lecz na całym świecie, jest POLSKA. Polska idzie na przeciw Polakom osiadłym na stałe po za ojczyzną, organizując dla nich wiele różnych ciekawych spotkań i imprez, a największym spośród nich są właśnie Igrzyska Polonijne.

Chciałbym również podziękować Pani Prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema na Węgrzech Korinnie Wesołowski za udzieloną pomoc w postaci wypożyczenia reprezentacyjnych koszulek i czapek, dzięki którym, nasi uczestnicy mogli się jednolicie zaprezentować na tych Igrzyskach, a uczestnikom za ich osobiste zaangażowanie w celu uzyskania jak najlepszych wyników ku chwale Polonii Węgierskiej.

Janusz Kowalczyk



Pielgrzymka wiary i nadziei do Fatimy i Santiago de Compostella Wycieczka do Portugalii

Pierwszą polonijną pielgrzymkę do Fatimy zorganizował w 2003 roku ówczesny proboszcz naszej Polskiej Parafii w Budapeszcie ks. Zbigniew Czarniak. Jej żyjący jeszcze uczestnicy, mimo uciążliwej podróży autobusowej przez kilka krajów europejskich wspominają ją do dzisiaj z ogromnym sentymentem, bo po drodze mogli się modlić również w jednej z najsłynniejszych miejscowości pielgrzymkowych, poświęconych Matce Boskiej, w Lourdes we Francji.

Z ks. Leszkiem Kryżą odbyliśmy kilka niezapomnianych pielgrzymek m.in. do Grecji, Ziemi Świętej, Włoch i to nawet kilkakrotnie.

Obecny proboszcz ks. Krzysztof Grzelak podjął się zaś zorganizowania pielgrzymki do Rzymu i Fatimy. Ta ostatnia miała się odbyć jeszcze w kwietniu ubiegłego roku, ale niestety, z przyczyn niezależnych od księdza Krzysztofa w ostatniej niemal chwili została odwołana. Nikt nie poniósł strat finansowych, a pielgrzymkę zorganizowano od 15 do 22 września tego roku. Ci, którzy z różnych przyczyn nie mogli wziąć w niej udziału mogą tylko żałować.

Siostra Ania, która chociaż już od 1 września pracuje w Rzymie, a kilka miesięcy temu podjęła się organizacji pielgrzymki poprzez Biuro Turystyczne „Polonia” ze Szczecina, towarzyszyła nam podczas tygodniowego pobytu w Portugalii i Hiszpanii, witając nas i żegnając na lotnisku w Lizbonie.

Niektórzy z naszych 29 uczestników nie tylko z Budapesztu, ale i z Polski jechało z wiarą

i nadzieją do Fatimy i Santiago de Compostella z intencjami dotyczącymi głównie zdrowia i opieki nad nami, naszymi rodzinami, znajomymi, pokoju dla nas i świata itp.

Modlitwa towarzyszyła nam też przez cały czas zwiedzania przepięknych miast i wspaniałych wprost zabytków w Portugalii i Santiago de Compostella. Każdy dzień zaczynaliśmy od Mszy św. odprawianej przez naszego księdza Krzysztofa, a kończyliśmy wieczorem Drogą Krzyżową lub nabożeństwem ze świecami i różańcem.

Szczególnie te wieczorne uroczystości były dla nas ogromnym przeżyciem, kiedy mogliśmy się modlić w tłumie kilkunastu tysięcy osób z różnych krajów świata z zapalonymi świecami i różańcami w dłoniach.

Ale oprócz tak bardzo ważnej dla nas modlitwy w naszym programie było również zwiedzanie Aljustrel, rodzinnej wioski trojga pastuszków – Łucji de Jesus, rodzeństwa Hiacynty i Franciszka Marto, którym w Fatimie 13 maja 1917 roku ukazała się po raz pierwszy Matka Boska.

W Fatimie zbudowana została w latach 1928-1953 piękna neobarokowa bazylika Matki Bożej Różańcowej z Fatimy z 15 ołtarzami, poświęconymi piętnastu tajemnicom różańcowym i ozdobiona posągami 4 świętych portugalskich oraz rzeźbami wielu świętych.

Samej tylko bazylice fatimskiej można poświęcić nawet cały artykuł, na co nie ma miejsca,

Dwukrotnie do Fatimy przybył, jako pielgrzym Ojciec Święty Jan Paweł II: 12/13 maja 1982 roku, aby podziękować za ocalenie życia w zamachu na Placu św. Piotra w Rzymie. Wówczas na kolanach poświęcił Kościół i całą ludzkość Niepokalanemu Sercu Jezusa. Drugi raz był tam 12/13 maja 1991 roku w dziesiątą rocznicę zamachu na niego.

W Fatimie uczestniczyliśmy też w Drodze Krzyżowej i Kalwarii, powstałej dzięki ofiarom uchodźców węgierskich 12 maja 1964 roku. Znajduje się tam kaplica ku czci św. Stefana.

Poza Fatimą zwiedziliśmy w stolicy Portugalii – Lizbonie główny rynek miasta Rossio, średniowieczną dzielnicę handlową Chiado, Alfami – Stare Miasto, Belem – dzielnicę wspaniałych średniowiecznych zabytków, kaplicę klasztoru Hieronimitów, pomnik „Odkrywców” oraz kościół św. Antoniego.

W Porto, leżącym nad rzeką Douro (5 km od ujścia do Oceanu Atlantyckiego) i będącym drugim co do wielkości miastem Portugalii, z bogatą przeszłością historyczną sięgającą jeszcze IV wieku czasów rzymskich oraz pięknymi budowlami świeckimi i kościelnymi.

Spośród sześciu mostów łączących oba brzegi rzeki na szczególną uwagę zasługują dwupiętrowy żelazny most Dom Louis I i zaprojektowany przez Eiffela most kolejowy a także dworzec centralny z XIX wieku. Z winnic znajdujących się po obu brzegach rzeki produkuje się znane w świecie wino Porto.

KRÓNIKA

Za prawdziwą perełkę Portugalii uchodzi też miasto narodzin sześciu królów – Coimbra, gdzie na Starym Mieście znajduje się uważany za najpiękniejszy budynek katedry w stylu romańskim z XII wieku, rozbudowany następnie w stylu gotyckim i renesansowym. Tu też znajduje się klasztor św. Klary z 1330 roku. W mieście tym powstał w 1290 roku pierwszy w Portugalii uniwersytet i obecnie aż 1/5 mieszkańców miasta to właśnie studenci. Najstarsze części budynku uniwersyteckiego pochodzą z XVI wieku. Mogliśmy obejrzeć też kaplicę św. Michała, Kaczą Wieżę oraz pochodzącą z XVIII wieku bibliotekę.

Niestety, na zwiedzenia tych wspaniałych zabytkowych miast Portugalii trzeba byłoby poświęcić co najmniej kilka dni. Może jeszcze Matka Boska Fatimska pozwoli nam jeszcze kiedyś przyjechać ponownie do Portugalii. Trzeba tylko mocno w to wierzyć. Kilko uczestników naszej pielgrzymki już tego doświadczyło. Wydawało się, że w ostatniej niemal chwili będziemy musieli zrezygnować ze względu na problemy zdrowotne, że nie wytrzymamy trudów podróży, a jednak wiara uczyniła cuda. Wszyscy mogli pojechać do Santiago de Compostella, znanego miejsca pielgrzymkowego Hiszpanii, gdzie w tutejszej wspaniałej największej w kraju katedrze w stylu romańskim, której początki sięgają jeszcze 1082 roku – prawdziwej perełce architektonicznej i wykonawczej spoczywają prochy św. Jakuba, syna Zebedeusza i brata Jana – jednego z trzech najbliższych uczniów Chrystusa. Był on pierwszym z Apostołów, który poniósł śmierć męczeńską.

Od XII wieku zaczęli tu przybywać z całej Europy pielgrzymi różnej maści: biedni, aby stać się bogatszymi, chorzy, by odzyskać

zdrowie, ludzie o sercu nieprzyjaznym, by odnaleźć spokój, fałszywi świadkowie, by stać się prawdziwymi. Każdy, kto tu przybywa smutny, wraca radosny.

I właśnie i nam przyświecały te idee. I chociaż nie byliśmy typowymi pielgrzymami, wędrującymi tutaj setki kilometrów pieszo, lecz turystami, przybyłymi autokarem, by nawiedzić sanktuarium i dokonać rewizji swego życia, poszukać momentów wyciszenia i wiary. Życie pokaże, czy nam się to udało... Ale potrzebna jest silna wiara.

W programie naszej pielgrzymko-wycieczki była jeszcze miejscowość Alcobaca z XII-wiecznym opactwem cystersów i wioska rybacka Nazare, a potem już tylko stolica Lizbona, lecz „w pigułce”. Dla nas jednak najważniejsza była Fatima i Santiago de Compostella, dokąd w ubiegłym roku udała się, jako prawdziwy pielgrzym nasza siostra Weronika. Może jeszcze i ktoś z naszej grupy podaży jej śladem? Wiem, że spośród naszych wiernych niektórzy o tym marzą.

Dziękujemy za całego serca naszemu ojcu duchowemu, Księdzu Krzysztofowi Grzelakowi i Siostrze Annie za ich pracę w przygotowaniu tej pielgrzymki jak i pracę przez ten cały niezapomniany tydzień.

Dziękujemy przede wszystkim Bogu, że mieliśmy to szczęście, aby uczestniczyć w tej nazwanej przez kilko z nas uczestników pielgrzymce wiary i nadziei. Do nich i ja się zaliczam. Wszystko wskazywało, że nie będę w stanie spełnić swego marzenia, a jednak udało się.

Dożyłam, przeżyłam i czuję się znacznie lepiej

Alicja Nagy
zdj. Barbara Pál



A lengyelországi Kárpátalján és a Lublini Vajdaságban jártunk

Mint minden évben, ismét Lengyelországban járt augusztus 15-18. között az Érdi Lengyel–Magyar Kulturális Egyesület – immár 19. alkalommal.

Rzeszów és környéke, a Roztocze Nemzeti Park, Zamość városa voltak a célpontok.

Rzeszówban volt a szállásunk: megismertük a város történetét, a nevezetességeit, gyönyörködünk a Rynek házaiban, a városháza külső képén, a nyüzsgő életen, fotózkodtunk Nalepa (blues-zenész) szobránál, megnéztük a Gesztenyés utca picit Kós Károly épületeire emlékeztető házait, a forradalmak emlékművét, a Ferenc nevű polgármester „auráját” = gyalogos körforgalom az utcaszint fölött.



Jarosławban idegenvezetővel meglátogattuk az Orsetti-házban levő múzeumot, ahol igazi 17-18 századi hangulatba csöppentünk. Ahogy Rzeszów is, úgy Jarosław is a középkori lengyel–magyar kereskedelem központja volt, de a legfőbb tudnivaló róla, hogy Rákóczi Ferenc és több kuruc társa itt kapott menedéket 1711-ben. A városban méltón ápolják az emléket, főleg a bencések, hiszen az ő épületük falán van két emléktábla is. És a győri lengyel–magyar barátság emlékműve másolatánál is emlékezhettünk a történelmünk közös pontjaira. A szép főtérről, a templomok, a bencéseknél a fekete kápolna megtekintése élmény volt a résztvevőknek. A bencéseknél az apát úr fogadott bennünket, megmutatta a Rákóczi-bástyát, a mellette álló kopjafát. Figyelemreméltó, hogy a diákoknak is tanítják az eseményeket, elhozzák őket ezekre a helyekre. Rákóczi emléke a jarosławi emberekben biztosan él! Mi is vittünk koszorút, szalagot az emlékhelyekre.

Kolbuszawa skanzenjében képet kaptunk a régi lengyel falu életéről – picit más volt, mint a magyar. Az idegenvezető hangsúlyozta, hogy nem sok magyar csoport látogatja őket – én pedig ígértem, hogy propagálni fogom őket.

Zamość a lublini vajdaságban levő város, gyönyörű reneszánsz főtérről. A 16. században Jan Zamojski által építtetett, Morandi olasz építész tervezte várost kiváló idegenvezetővel jártuk be, aki a térkép alapján mutatott be nekünk sok mindent, a főteret, a bazilikát, a bástyákat – majd szabad program keretében járhatta be mindenki a városkát. Természetesen szó esett a magyar

vonatkozásokról is: Báthori István lengyel király legfőbb támogatója, barátja volt Jan Zamojski, unokahúgát feleségül is adta hozzá.

A Rostocze Nemzeti Park autóbusszal való bejárása is élmény volt: nem vagyunk túrázós csoport, de a buszból is láthattuk, hogy a park főleg az erdőségéről nevezetes (és a lovairól, de velük nem találkoztunk.) Az 1863. évi lengyel felkelés lengyel és magyar hőseiről emlékeztünk a Zwierzyniec és Panasowka között levő emlékműnél, kiemelten Nyáry Eduárd őrnagyról. És a véletlen azt hozta, hogy egy motoros találkozó volt a városban, így az emlékműnél zajló koszorúzásunkat a motorosok dudálása, integetése „dobta föl”. (Főleg a két nemzeti zászló felemelése után!)

Felvidéken is megálltunk: Felsőhunkócon a világháború áldozataira emlékeztünk, hiszen a Duklai hágónál sok olyan csata volt, ahol a magyarok érintettek voltak. Egy-egy pillantást vetettünk a ruszin fatemplomokra, elmentünk a giráltyi világháborús emlékmű mellett. Kicsit hosszabb időt töltöttünk Eperjesen, megnéztük a gyönyörű, orsó alakú főteret, a Rákóczi-házat, a Szent Miklós templomot.

Élményekben gazdagon tértünk haza, a társaság is kiváló volt! Érdeklődő volt a zöm, és talán a toleranciának sem voltunk híján. Sok információval lettünk gazdagabbak a lengyel–magyar kapcsolatokat és a lengyel történelmet, lengyel életmódot illetően. Javasoljuk mindenkinek ezt az útvonalat!

*Bazsóné Megyes Klára, szervező
(segítségemre volt Sebestyénne
Majchrowska Ewa és Dózsa Lajos)
Érdi Lengyel–Magyar
Kulturális Egyesület, elnöke*

Chopin kórus Nyíregyházán

A szeptember 7-8 között a Békéscsabai Magyar–Lengyel Baráti Kulturális Egyesület Chopin Kórusa Nyíregyházán lépett fel a helyi Dalárda kórus meghívására, ahol a Sóstói Skanzenben, megrendezett Gasztronómiai Fesztivál szórakoztató programjában szerepelt nagy sikerrel – vezényelt Szák Kocsis Péter karnagy.

Magyarországon négy lengyelül éneklő kórus van – Békéscsabán, Győrben, Budapesten, Nyíregyházán. A Chopin Kórus igyekszik minden kórusal szakmai és személyes kapcsolatot ápolni. A találkozások alkalmával tapasztalatot cserélnek, dalokat tanulnak egymástól. A Nyíregyházi Nemzeti Önkormányzat Dalárda Kórusával a legintenzívebb a kapcsolat. Ezt megelőzően márciusban a békéscsabai kórus hívta meg a Dalárdát, közösen adtak műsort a Csabagyöngye Kulturális Központban, és ünnepelték a Lengyel Magyar Barátság Napját. Viszonzásul hívta meg a nyíregyházi kórus a Chopin Kórust. A látogatás elsősorban a fellépéskor sikert hozott, másodsorban a vendéglátók megmutatták Nyíregyházát. Este jó hangulatú vacsorát adtak a Chopin Kórus tiszteletére, ahol együtt nótázgattak a két csapat. A látogatás, a fellépés sikeres volt, mindkét kórusnak nagy élményt jelentett. El is határozták a szakmai és baráti együttműködés folytatását. A Chopin Kórus meghívta a Dalárdát egy ismételt tavaszi békéscsabai közös éneklésre.

Köszönetet mondunk támogatóinknak: Békéscsaba Megyei Jogú Város Önkormányzatának, Békéscsabai Lengyel Nemzetiségi Önkormányzatának, valamint Nyíregyházi Lengyel Önkormányzatának.

Zsabka Erzsébet – résztvevő

Ciuch w ruch – modowe spotkania w Bemie

5 października w salonie Stowarzyszenia Kulturalnego im. Bema w Budapeszcie miało miejsce spotkanie pod szyldem „Ciuch w ruch” organizowane regularnie przez Polki w Budapeszcie.

Piąte już z kolei spotkanie odbyło się dzięki Marli Toja (Marlena Horvath) i Emilii Nowickiej, oraz całemu gronu wspianych Polek.

„Ciuch w ruch” jest świetną alternatywą nabycia nowej garderoby, polegającą na wymianie ubrań i przekazywaniem ich sobie nawzajem. Dzięki temu dostają one drugie życie w posiadaniu nowego właściciela, zupełnie bezinteresownie oraz, co najciekawsze, zupełnie za darmo.

Nie do przecenienia jest również fakt, że dzięki takim inicjatywom w sposób lekki i miły uczestnicy wymiany przyczyniają się do istotnego zmniejszenia ilości produkowanych przez nas odpadów, wykorzystując rzeczy, które w znacznym stopniu wyładowałyby na śmietniku.

Każde spotkanie „Ciuch w ruch” jest okazją nie tylko do wzbogacenia zawartości naszych szaf, ale także do poznania nowych ludzi, porozmawiania po polsku, czy wymiany poglądów i węgierskich doświadczeń. Jest to nie tylko odświeżanie zawartości szaf, ale przede wszystkim świetnie i pożytecznie spędzony czas.

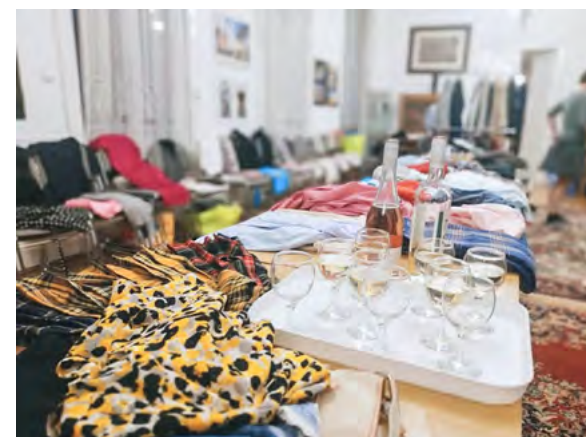
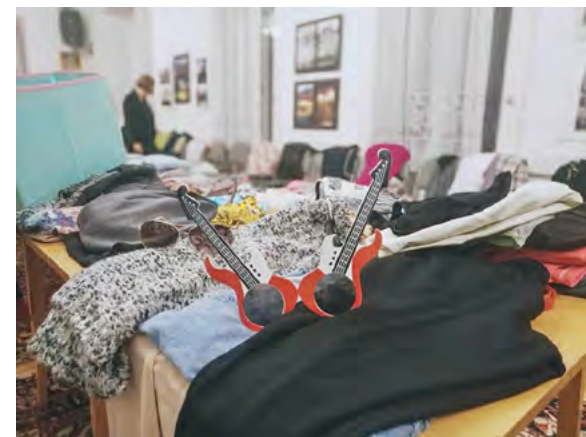
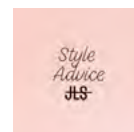
Podczas ostatniej wymiany „Ciuch w Ruch” przybyły Polki – a wiele z nich przyszło z dziećmi – miały okazję spotkać się z mieszkającą w Budapeszcie profesjonalną stylistką Justyną Lysak, która pokazała zebranym kilka praktycznych sztuczek stylistycznych

i służyła poradą w kwestii dobrego stylu w dużej części poprzez udaną zabawę stylistyczną, w której wzięli udział wszyscy uczestnicy spotkania.

Chociaż spotkania „Ciuch w ruch” mają już swoich stałych bywalców każde przynosi inne, nowe doświadczenie, różne towarzystwo i zawsze dużo ubrań do wymiany.

Warto dodać, że wszystkie te, które pod koniec spotkania nie znajdą nowego właściciela oddawane są na rzecz węgierskiego Czerwonego Krzyża, jeśli ofiarodawca sobie tego życzy.

zespół „Ciuch w ruch”



Moc Świętej Korony – czyli jak zostać węgierskim królem II.

Z rąk do rąk

Elekcyjność tronu spowodowała, że Węgrami, co rusz wstrząsała wojna domowa między pretendentami do tronu. Nie dziwi, zatem, że przechwycenie Świętej Korony stało się marzeniem Habsburgów.

Po śmierci Władysława Pogrobowca cesarz Fryderyk III wywiózł ją do Wiener Neustadt w Austrii, aby nie wpadła w ręce Macieja Korwina. Po długich negocjacjach zwrócono ją za ogromną sumę 80 tysięcy forintów, dzięki czemu 29 marca 1464 roku mogła odbyć się koronacja Macieja. Od czasu tych wydarzeń jednym z ważniejszych problemów było zabezpieczenie insygnium przed Habsburgami. Nowy król utworzył załazek straży Świętej Korony, która z przerwami istnieje do dziś.

Habsburgowie cały czas obserwowali rozwój sytuacji na Węgrzech, aby uderzyć, gdy tylko nadarzy się okazja. W 1526 roku w bitwie pod Mohaczem zginął Ludwik II Jagiellończyk, a jego następcą został Jan Zapolya.

Arcyksiążę Ferdynand I nie czekał, aż władza nowego króla okrzepnie. Mając wsparcie części magnatów, wkroczył na Węgry z potężną armią. 3 listopada 1527 roku biskup Esztergomu włożył mu na głowę Świętą Koronę.

Była to też ostatnia koronacja w Székesfehérvárze.

Nie mając szans z Niemcami, król Jan wezwał na pomoc Turków. Armia sułtana zdobyła Świętą Koronę i oddała ją swojemu słudze wraz ze wschodnimi Węgrami. Zapoczątkowało to podział państwa na trzy części: wasalne wobec Wysokiej Porty

księstwo Siedmiogrodu, zachodnie Węgry rządzone przez Habsburgów oraz centralne z Budą bezpośrednio administrowane przez Turków.

Wkrótce zmarł Jan Zapolya. W imieniu jego małoletniego syna władzę sprawowała królowa Izabela Jagiellonka, córka Zygmunta Starego. Nie mogąc poradzić sobie z wrogami, 21 czerwca 1551 roku postanowiła oddać Świętą Koronę Ferdynandowi.

Według legendy chciała zatrzymać dla swojego syna, choć fragment insygnium, dlatego próbowała wyrwać wieńczący je krzyż. Nie udało się jej tego dokonać, krzyż pozostał jednak wykrzywiony.

Nie oddać Świętej Korony!

Habsburgowie zabrali Świętą Koronę do Pozsony. Wybór miejsca był nieprzypadkowy – insygnium miało pozostać na ziemi węgierskiej, ale jednocześnie znajdować się blisko Wiednia. Tron węgierski był elekcyjny. Habsburgowie znaleźli jednak na to sposób – elekcja i koronacja króla odbywały się zawsze za życia poprzedniego władcy.

Zebrana na sejmie szlachta teoretycznie mogła wybrać sobie króla z dowolnej dynastii, wszyscy mieli jednak świadomość, że władca zapamięta, kto z obradujących nie popierał jego syna lub brata wystarczająco entuzjastycznie, więc żaden poseł nie śmiał zgłosić innej kandydatury. Co więcej, „porządku obrad” pilnowali niemieccy żołnierze.

Konsekwentna polityka elekcji vivente rege doprowadziła w XVII

wieku do przekształcenia ustroju państwa z monarchii elekcyjnej w dziedziczną. Nic dziwnego, że polska szlachta odpowiedziała rokoszem na propozycję Jana II Kazimierza, aby wprowadzić elekcję za życia króla.

Oczywiście celem każdego powstania na Węgrzech było odebranie Habsburgom Świętej Korony.

Próbował tego między innymi Gábor Bethlen podczas wojny trzydziestoletniej. W związku z zawieruchą wojenną bezcenne insygnium wędrowało od miasta do miasta: było w miejscowościach takich jak Beszetercebánya (dziś Bańska Bystrzyca), Zólyom (Zwoleń), Koszyce, Preszów i wreszcie Ecsed, gdzie znalazło się pod „opieką” Bethlena. Książę Siedmiogrodzki przywiózł je do Koszyc, następnie do Trenczyna, a w końcu z powrotem do Pozsony. Powstanie ostatecznie upadło, a koronę odzyskali Habsburgowie.

Insygnium niedługo spoczywało w spokoju, gdyż w 1644 roku, w związku z antyhabsburską aktywnością Jerzego I Rakoczego, przeniesiono je do bezpieczniejszego Győru. W 1647 roku wróciło do Pozsony na koronację Ferdynanda IV. Z kolei w 1683 roku ofensywa Kara Mustafy i zagrożenie tureckie spowodowało, że postanowiono wywieźć koronę do Wiednia, a następnie dalej do Linz i Passau. Po klęsce Turków pod Wiedniem wróciła do Pozsony.

Nie każdy Habsburg był królem Węgier

Do pewnego momentu wszyscy Habsburgowie bardzo skrupulatnie przestrzegali obowiązków

A KÖZÖS TÖRTÉNELEMBŐL

koronacji na króla Węgier, jednak w drugiej połowie XVIII wieku Józef II uznał, że jest to niepożądane. Jego zdaniem dla wszystkich krajów, w których rządził, wystarczała jedna koronacja w Wiedniu. Świętą Koronę uznał za rekwizyt, pamiątkę historyczną, do której nie przywiązywał większej wagi, dlatego też zabrał ją do stolicy Austrii.

Węgrzy byli rozwścieczeni. Postulat powrotu insygnium do kraju podnosili przez całe rządy Józefa II. Jeszcze większe oburzenie wywołały centralistyczne reformy tego władcy, niszczenie przywilejów szlacheckich i próby germanizacji. Węgrzy znów gotowali się do powstania. W 1790 roku, widząc, że wkrótce może wybuchnąć bunt, Józef II pozwolił tuż przed śmiercią, aby korona św. Stefana wróciła na Węgry.

Przez brak koronacji władca ten do dziś nie jest uznawany przez Węgrów za króla (tak samo jak Aleksander I oraz Mikołaj I nie są wymienieni w pocztach królów Polski).

W XIX wieku również Franciszek Józef nie widział potrzeby osobnej koronacji na Węgrzech. Przegrana wojna z Prusami i wyraźne osłabienie państwa zmusiło go jednak do reform i pogodzenia się z poddanymi.

Jednym z głównych żądań społeczeństwa węgierskiego była koronacja Świętą Koroną, gdyż tylko wtedy władca uznawany był za legalnego. Dlatego 8 czerwca 1867 roku Franciszek Józef koronował się w Budzie wraz ze swoją małżonką Elżbietą (znaną powszechnie jako Sisi) i zapoczątkował istnienie nowej monarchii o nazwie Austro-Węgry. Uznaje się, że tego dnia przestał być uzurpatorem i stał się prawowitym królem Węgier.

* * *

Dziś władzę na Węgrzech sprawuje parlament, to on bowiem trzyma w swoim budynku Świętą Koronę. W dzień i w noc pilnują jej uzbrojeni strażnicy. Kto wie, czy którejś ciemnej nocy ktoś nie odważy się zbić szklanej szyby, zabrać insygnium i porwać arcybiskupa Esztergomu do Székesfehérváru, by rozpocząć tam nowy rozdział w historii Węgier...

Adam Szabelski

*Doktor nauk humanistycznych.
Absolwent Uniwersytetu
im. A. Mickiewicza w Poznaniu.
Członek Rady Instytutu Współpracy
Polsko-Węgierskiej im. Felczaka.
Specjalizuje się w historii Węgier
i stosunkach polsko-węgierskich,
a także historii lokalnej
rodziny Naramowic.*

przedruk za zgodą tytus.edu.pl

Bibliografia:

- Władysław Felczak, Historia Węgier, Ossolineum, Wrocław 1983.
- Adam Fijałkowski, Koronacja królów Węgierskich w średniowieczu. Zarys problematyki badawczej w kontekście polskim, [w:] Przemysław II odnowienie królestwa Polskiego, red. Jadwiga Krzyżaniakowa, Instytut Historii UAM, Poznań 1997.
- Éva Nyáry, A Magyar Szent Korona zománcképei, Magyar Ház Kiadó, Budapest 2002.
- Zsuzsa Lovag, A Magyar Koronázási Jelvények, Magyar Nemzeti Múzeum, Budapest 1986.
- Ignác Romsics, Magyarország története a XX. században, Osiris, Budapest 2010.
- Stanisław Andrzej Sroka, Historia Węgier do 1526, Homini, Bydgoszcz 2000.
- Adam Szabelski, Dwa ciała węgierskiego króla. Kilka uwag o władzy monarszej na Węgrzech na marginesie książki Jana Sowy pt. Fantomowe ciało króla, „Czas Przeszły. Poznańskie Studia Historyczne”, t. 3 (2016), nr 1–2.
- Tenże, Doktryna Świętej Korony – źródło węgierskiej tożsamości, „Vade Nobiscum”, t. 13 (2013)
- Strona internetowa towarzystwa strażników Korony, [dostęp: 30 marca 2019], <<http://www.koronaorseg.hu/honved.html>>.
- Endre Tóth, Károly Szelényi, A Magyar Szent Korona. Királyok és koronázások, Magyar Nemzeti Múzeum, Budapest 1996.



Przygoda Teresy Worowskiej z Sándorem Máraim – Teresa Worowska laureatką Wielkiej Nagrody im. Bálinta Balassiego

Z ogromną radością przyjęliśmy wiadomość o przyznaniu wybitnej tłumaczce literackiej, Teresie Worowskiej Wielkiej Nagrody dla Tłumaczy Literackich im. Bálinta Balassiego, która została jej wręczona w siedzibie Węgierskiej Akademii Nauk 26 września przez podsekretarza stanu w MSZ, odpowiedzialnego za dyplomację kulturalną Mártona Schöberla.

W laudacji przygotowanej przez Lajosa Pálfalviego, tłumacza i historyka literatury podkreślono, wkład laureatki tej prestiżowej nagrody (i nasza polonijnej koleżanki) wkład w krzewienie węgierskiej literatury wśród Polaków, szczególnie poprzez bardzo liczne przekłady utworów Sándora Maraiego i Pétera

Esterhazyego oraz nauczanie młodych polskich tłumaczy, czy pomoc w przygotowywaniu przez nich samodzielnych publikacji.

Na – przyznawaną od 2017 roku z okazji Międzynarodowego Dnia Tłumacza – Wielką Nagrodę m. Bálinta Balassiego składa się medal zaprojektowany przez węgierskiego artystę Ferencza Friedricha, dyplom i nagroda pieniężna. Wcześniej został przyznana pochodzącemu z węgierskiej rodziny chilijskiego tłumaczowi Adanowi Kovacsicsowi oraz urodzonemu na Słowacji Árpadowi Vickó.

– *Nie jest to Twoja pierwsza, ale chyba jedna z najważniejszych nagród przyznanych za twoją pracę tłumacza literatury węgierskiej na język polski...*

– W 2003 roku otrzymałam szablę Balassiego za przekłady wierszy tego wybitnego poety z XVI wieku, który związany był również z Polską, w 2005 roku nagrodę „Literatury na świecie”, rok później nagrodę „Zeszytów Literackich”, w 2007 roku Polskiego PEN CLUBU, którą przede mną jako jedyna tłumaczka literatury węgierskiej otrzymała w 1980 roku Camilla Mondral. W 2008 roku tłumaczona przeze mnie „Harmonia caelestis” otrzymała nagrodę Angelusa.

– *A jakie one mają dla Ciebie znaczenie?*

– Kiedy człowiek mieszka za granicą, a jednocześnie para się pracą tłumaczeniową, pomimo regularnych wyjazdów do Polski może mieć poczucie, że jego polszczyzna ubożeje, bo stracił

kontakt z codziennością języka, jego zmianami, nie zna nowych wyrażań, powiedzonek. Ja też często mam takie obawy, choć staram się dbać o swoją polszczyznę.

W tej sytuacji każda nagroda działa uspokajająco, ale to ma swoje dobre i złe strony. Dobre, to wiadomo, ale złe, bo człowiek może się uspokoić, że nic już nie musi robić, a tymczasem powinien. Dopóki żyje i tłumaczy, musi nieustannie dbać o bogactwo własnej polszczyzny.

– *I Ty to robisz i robiłaś nieustannie. Znamy się przecież od dawna, bodaj od czasu, gdy Twoje dzieci jeździły ze mną jako opiekunką na kolonie organizowane przez „Wspólnotę Polską” do Polski. A potem pracowałyśmy razem przez dwa lata w „Polonii Węgierskiej”, której byłam wówczas redaktorem naczelnym, a Ty redagowałaś bardzo popularną dwustronicową rubrykę dla starszych i młodszych dzieci „Schody i schodki”*

– To była wspaniała przygoda. Pewnie i Ty pamiętasz, jak kapitalny stworzyliśmy zespół: ty, Laci Ábrán, Małgosia Takács, Agnieszka Ducka, Krzysiek Ducki i ich dwóch synów – Tomek i Witek itd. Bardzo lubiłam tę pracę.

– *Znalazłaś się na Węgrzech podobnie jak większość z nas, to znaczy „za głosem serca”, ale w chwili przyjazdu znałaś już dobrze język węgierski. Dlaczego wybrałaś akurat węgierski?*

– Chciałam się nauczyć trudnego języka. To tak dziwnie brzmi, ale jest prawdą. Miałam dobre doświadczenia na tym polu



INTERJÚ

i czułam, że zdołam się porządnie nauczyć bardzo trudnego języka. Wybrałam kraj bliski Polakom, który akurat spełniał ten warunek. Trudna była dla mnie początkowo tylko ortografia, ale to się zmieniło, gdy na drugim roku hungarystyki zaczęłam czytać. Po pierwszym roku poznałam swojego męża, prowadziliśmy intensywną korespondencję, uczyłam się z tych listów języka kolokwialnego, literacki zaś poznawałam na studiach. Więc rzeczywiście, kiedy tu przyjechałam na dłużej, nie miałam kłopotów językowych.

Po skończeniu przez nas oboje studiów pobraliśmy się i założyliśmy rodzinę. Kolejno przychodziły na świat dzieci – córka i trzech synów.

Ja w tym okresie byłam naturalnie mniej aktywna zawodowo, ale zawód tłumacza jest pod tym względem bardzo korzystny, bo matka nawet mając małe dzieci może sobie organizować pracę elastycznie i nie jest skazana na to, że za kilka lat „wypadnie z obiegu”.

Bardzo ważne było dla mnie, aby moje dzieci nauczyły się języka polskiego najlepiej, jak to tylko jest możliwe, więc przede wszystkim zawsze, konsekwentnie mówiłam i po dziś dzień mówię do nich po polsku. To dla osób postronnych czasami śmiesznie brzmi, bo ja mówię po polsku, a one odpowiadają mi po węgiersku, chociaż bardzo dobrze znają język polski. Ale ponieważ cała czwórka mieszka na Węgrzech, więc węgierski jest dla nich językiem, którym posługują się odruchowo. Przez lata szkoły podstawowej chodziły jednak do szkoły polskiej przy ambasadzie i wyjeżdżały corocznie do Polski właśnie na kolonie z tobą. I to im się wielokrotnie opłaciło, ponieważ w późniejszych latach, gdy już

rozpoczęły pracę, praktycznie każde z nich miało szansę lub wręcz konieczność używania języka polskiego.

– *Publicznie raczej nie udzielasz się w życiu polonijnym, bo pracujesz nad kolejnymi przekładami z literatury węgierskiej na polski...*

– Od lat skoncentrowana jestem na przekładaniu twórczości Sándora Máraiego, teraz szczególnie na jego pisanym przez czterdzieści pięć lat „Dzienniku”, którego obszerny pięciotomowy wybór wychodzi sukcesywnie w Czytelniku.

W tym czasie tłumaczyłam też innych autorów, przełożyłam na przykład dwie ważne książki Pétera Esterházyego „Harmonia caelestis” i „Wydanie poprawione”. A w tych dniach ukazał się w moim wyborze wydany przez PIW tom pięćdziesięciu opowiadań Dezső Kosztolányiego pt. „Dom kłamczuchów”. A wcześniej jeszcze w moim wyborze i częściowo w moim tłumaczeniu ukazały się wiersze Bálinta Balassiego, powieść Gála Sándora o Franciszku Liszcie „W blasku sławy” oraz wiersze Imre Oravecza z „Księgi Hopi”. „Do antologii współczesnej poezji węgierskiej” zrobiłam przekłady wierszy Ágnes Nemes Nagy.

Ale zdarzyło mi się tłumaczyć i na język węgierski. W moim przekładzie wyszła książka Edmunda Niziurskiego „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” / „Szeplős Márk hihetetlen kalandjai”, Jana Twardowskiego „Skrupuły pustelnika” / „Egy remete skrupulusai”, które tłumaczyłam razem z węgierskim jezuitą, poetą, ojcem Szabolcsem Sajgó.

– *A nad czym obecnie pracujesz i jakie masz plany na najbliższe lata?*

– Obecnie wykańczam ostatni, piąty tom „Dziennika”. O planach należy opowiadać ostrożnie, bo często nic z nich nie wychodzi, więc ograniczę się tylko do informacji, że planuję napisać książkę o Sándorze Máraim.

– *Jak Ci się wydaje, co było przyczyną tego, że Węgrzy tak długo niewiele o Máraim wiedzieli? Owszem, nie było go w kraju, żył na emigracji, ale my Polacy o naszych pisarzach emigracyjnych, takich jak Miłosz, Gombrowicz, Herling-Grudziński wiedzieliśmy jeśli nie wszystko, to na pewno bardzo dużo.*

– Powodów tego było kilka: po pierwsze brak w świecie tak ważnych węgierskich ośrodków literackich, kulturalnych, jak np. polski ośrodek Giedroycia w Paryżu, który prowadził zakrojoną na szeroką skalę działalność wydawniczą. Duża część polskiej inteligencji była zainteresowana wszystkim tym, co wychodzi na Zachodzie, przemyślała do kraju książki, które były pożyczane i przechodziły z rąk do rąk.

Tego na Węgrzech nie było. Ponadto Márai wydawał książki własnym sumptem, mając naturalnie ograniczone środki finansowe. Jego twórczość miała szansę dotrzeć do niewielu ludzi.

No i wreszcie trzecia przyczyna – był w kraju na indeksie, jego książki nie tylko nie były wydawane, ale zostały wręcz wycofane z bibliotek, nie można było wspominać nawet jego nazwiska w żadnych opracowaniach literackich.

I tak to było mniej więcej do połowy lat 80-tych, gdy nastąpiło pewne poluzowanie w polityce kulturalnej Węgier. Zaczęto nawiązywać kontakty z węgierskimi środowiskami emigracyjnymi, m.in. ze środowi-

skiem amerykańskim. Trafiono do Máraiego, który komuś tam udzielił krótkiego wywiadu przez telefon. Namawiano go na powrót do kraju, proszono o zgodę na wydanie którejś z jego książek. Márai był jednak szalenie bezkompromisowy i swego twardego postanowienia trzymał się do końca życia.

– *A co to było za postanowienie?*

– Postanowił, że nie zezwoli na druk żadnego swego utworu dopóki noga ostatniego żołnierza radzieckiego nie opuści Węgier i nie zostaną przeprowadzone wolne wybory. Jak wiadomo stało się to dopiero w 1989 roku, ale wówczas Márai już nie żył. A więc można powiedzieć: on sam „zawinił”, że nie był znany na Węgrzech.

Dzisiaj jednak łatwo go zrozumieć. Ta bezkompromisowość, która bardzo utrudniała mu życie, doprowadziła do tego, iż jest on takim moralnym autorytetem, postacią niemal mityczną, na którą można się powoływać.

– *Dlaczego Márai stał się pisarzem tak bardzo poczytnym?*

– To prostu bardzo ciekawa postać XX-wiecznej literatury węgierskiej. Powiedzmy coś o nim.

Sándor Márai urodził się w 1900 roku w mieście Kassa (obecnie Koszyce) w rodzinie zamożnego patrycjatu. Jego ojciec był adwokatem i miał własną kancelarię. On sam studiował na różnych uczelniach, początkowo w Budapeszcie, a potem w Niemczech, ale żadnych studiów ostatecznie nie ukończył. Między innymi dlatego, że bardzo wcześnie zaczął się parać dziennikarstwem – pisywał do niemieckich i węgierskich gazet. Szybko stał się też współpracownikiem istniejącej po dziś dzień poczytnej

gazety niemieckiej „Frankfurter Zeitung”. Jeździł sporo po świecie, będąc świadkiem wielu ciekawych wydarzeń, z których nadsyłał relacje i korespondencje.

Ze swoją żoną, też zresztą pochodzącą z Kassy spotkali się w Niemczech, a po ślubie wyjechali do Paryża, gdzie też początkowo utrzymywał się z dziennikarstwa. I tam, w Paryżu, dojrzało w nim przekonanie, że musi zostać pisarzem. Wrócił wówczas do Budapesztu i zaczął pisać, stając się szybko jednym z najbardziej popularnych, czytanych, publikowanych autorów.

I tak to było do 1948 roku, kiedy postanowił na stałe wyemigrować z kraju.

– *Co wiadomo na temat przyczyn jego emigracji?*

– Márai miał wystarczającą wiedzę o komunizmie sowieckim i świetnie potrafił sobie wyobrazić, co się wkrótce zacznie na Węgrzech. Na emigrację zdecydował się dlatego, że wydarzenia zachodzące pomiędzy 1945 a 1948 rokiem tylko potwierdziły jego przypuszczenia.

Zresztą dar przewidywania był przez całe życie ważną cechą jego umysłowości. Te przewidywania, „proroctwa” zapisywał w dzienniku, a my teraz porównując daty widzimy, jak celnie i niemal w zarodku potrafił przewidzieć późniejsze wydarzenia.

Za największą wartość człowieka uważał jego osobowość, indywidualność, integralność, niezależność, dlatego od początku działania władz komunistycznych rozumiał, że nie tylko nie pozwolą mu pisać, drukować, pozostać niezależnym, ale nawet milczeć.

Po prostu był osobą zbyt znaną. A ponieważ powołanie pisarskie

stanowiło centrum jego życia, postanowił udać się na emigrację.

Przez krótki czas przebywał w Szwajcarii, skąd udał się do Włoch i zamieszkał koło Neapolu. Stamtąd po kilku latach Máraiowie przenieśli się do Nowego Jorku, a kiedy tylko ich przybrany syn ukończył studia, wrócili do Włoch, które bardzo kochali. Pod koniec swojego życia ponownie zamieszkali w Stanach, a po śmierci żony całkowicie osamotniony i schorowany pisarz, nie chcąc być dla nikogo ciężarem, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta.

Przygotowania do tego opisał wcześniej w „Dzienniku”. Lektura tych stron robi ogromne wrażenie: stary i schorowany mężczyzna idzie do sklepu z bronią, kupuje pistolet i przechodzi kurs posługiwania się nim, a następnie, podobnie jak kilku innych pisarzy, którzy tak samodzielnie zakończyli swe życie, trzyma pistolet w szufladzie swego biurka, aby w odpowiednim momencie zrobić z niego użytek.

– *Jak to się stało, że Márai został jednak odkryty i zaczął być wydawany?*

– Márai miał trójkę rodzeństwa, do dziś żyją ich potomkowie, którzy są właścicielami praw autorskich do jego spuścizny.

W 1989 roku, gdy ostatnia jednostka radziecka opuściła Węgry, nic więc nie stało na przeszkodzie, aby Wydawnictwo Helikon zaczęło wydawać po kolei wszystkie jego dzieła. Aktualnie wychodzi trzecia bodajże ich seria. Książki nie tylko się ukazują, ale są bardzo ważne dla czytelników. Zarówno na Węgrzech, jak i w Polsce – co wiem z własnego doświadczenia – żyje spora grupa ludzi zafascynowanych pisarstwem Máraiego.

INTERJÚ

– *A jak Márai trafił do Polski, no i do Ciebie?*

– Pierwszym jego tłumaczem Máraiego na język polski był Feliks Netz, dzięki któremu ukazały się następujące jego utwory: „Żar” / „A gyertyák csonkig égnek”, „Księga ziół” / „Füves könyv”, „Występ gościnny w Balzano” / „Vendég játék Bolzanóban” i „Krew Świętego Januarego” / „San Gennaro vére”.

Nasze polskie wydawnictwa pilnie obserwują rynki zachodnie. A ponieważ nieoczekiwanie jedna z powieści zatytułowana w oryginale „Świece dopalają się do końca” (Włosi opublikowali ją pod tytułem „Żar”) osiągnęła ogromny nakład, zainteresował się nią „Czytelnik” i zaproponował mi przekład dowolnie przeze mnie wybranej książki Máraiego.

Niezależnie od tego nieżyjący już pan Feliks Netz przetłumaczył „Żar” i wysłał go „Czytelnikowi”. I tak to ruszyło.

Ja w 2002 roku przetłumaczyłam najważniejszą chyba powieść w całym dorobku Máraiego „Wyznanie patrycjusza”, w 2004 roku wyszedł jego ponad 600-stronicowy „Dziennik”, który Márai zaczął pisać jeszcze w 1943 roku, a w 2005 roku przełożyłam pisaną jako dalsza część „Patrycjusza” książkę „Ziemia! Ziemia!” Potem było jeszcze, pięć tomów sagi rodzinnej „Dzieło Garrenów”, czyli: „Zbuntowani”, „Zazdrośni”, „Obcy”, „Znieważeni” i „Maruderzy” oraz liczne publikacje w prasie. A obecnie kończę ostatni, piąty tom nowej, bardzo rozszerzonej wersji „Dziennika”, który w oryginale liczy sobie 18 tomów.

– *A czy mogłabyś powiedzieć, na czym polega wyjątkowość pojawienia się tego pisarza na polskim rynku wydawniczym?*

– Zacznę od tego, że jak sądzę, sytuacja literatury węgierskiej w Polsce poprawiła się w ostatnich latach.

Dawniej przeciętny czytelnik niewiele o niej wiedział, choć książki różnych autorów węgierskich ukazywały się corocznie. Pamiętano na ogół jedynie Petőfię, choćby ze względu na gen. Józefa Bema.

Dopiero Márai, którego już 30 książek opublikowano w Polsce, ma szanse znaleźć się w panteonie najbardziej znanych pisarzy węgierskich. Jego książki są nie tylko tłumaczone i czytane, ale ukazuje się wiele pozytywnych recenzji, prac naukowych, rozmaitych porównań, co też popularyzuje twórczość tego autora. Należy się tylko z tego cieszyć, bo jest to naprawdę znakomity pisarz. Kto przeczytał choćby jedną z jego książek, sięga na ogół po następne.

– *Tereso, dzieci Twoje są już dorosłe, wykształcone, jak zatem spędzasz czas, kiedy chcesz się oderwać od pracy nad przekładami?*

– Robię biżuterię, to moje hobby. W młodości nie byłam specjalnie wrażliwa na kolory, to przyszło w późniejszych latach i w pewnym momencie poczułam inspirację do tego, by z drobnych koralików robić naszyjniki, kolczyki, medaliony. Można je obejrzeć i kupić przy okazji urządzanych od kilku lat dorocznych polskich kiermaszy adwentowych w Budapeszcie.

– *Tereso! Chciałabym Ci życzyć w imieniu swoim i naszych czytelników bardzo wielu sukcesów w Twojej pracy translatorskiej, równie znaczących kolejnych nagród i napisania przez Ciebie tej książki o Máraim. Bardzo na nią czekamy.*

rozmawiała: Alicja Nagy



1 listopada w Dniu Wszystkich Świętych o godz. 15.00 na polskiej kwaterze wojskowej cmentarza Rákoskeresztúr (Bp., X dzielnica) rozpocznie się msza polska. 1-én Mindenszentek Napján a Rákoskeresztúri temető lengyel katonai parcelláján (Budapest, X. kerület) lengyel szentmise lesz 15.00-kor.

1 listopada Polonia egerska złoży wieniec i kwiaty oraz zapali znicze na grobach polskich żołnierzy zmarłych w Egerze podczas II wojny światowej. November 1-én az egri lengyelség koszorúkat, virágokat és mécsesek fog elhelyezni a II. világháború alatt elhunyt lengyel katonák sírjainál.

1 listopada członkowie oddziału PSK im. J. Bema w Tata złożą kwiaty i zapalą znicze na grobach Polaków spoczywających na tamtejszym cmentarzu miejskim. November 1-én a Bem J. LKE tatai részlegének tagjai virágokat helyeznek el és mécsesek gyűjtanak a helyi temetőben nyugvó lengyelek sírjainál.

2 listopada w Kościele Polskim w Budapeszcie w Dniu Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych o godz. 7.30, 12.00 i 18.00 rozpoczynają się msze święte.

November 2-án a budapesti Lengyel Templomban 7.30-kor, 12.00-kor és 18.00-kor lesznek a szentmisek. Ezen a napon – Halottak Napján – az elhunyt hívekre gondolunk.

4 listopada o godz. 19.00 SNP III dzielnicy Budapesztu zaprasza na spotkanie w Salonie Polskim, które jak zawsze odbędzie się w Óbudai Társaskör (Bp., Kiskorona utca 7). Tym razem z widowiskiem „... i przyjeście mnie do siebie” wystąpią: Tünde Trojan, Gábor Pintér i Alex Szilasi (fortepian). Wstęp wolny! November 4-én a III. Kerületi LNÖ szeretettel vár mindenkit a Lengyel Szalonba, amely a szokásokhoz híven az Óbudai Társaskörben lesz (Bp., Kiskorona u. 7.). Fellép Trojan Tünde, Pintér Gábor és Szilasi Alex (zongora). A belépés ingyenes!



Do 7 listopada trwają wpisy na egzamin ECL, który odbędzie się 6-7 grudnia w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej na Węgrzech. November 7-éig tartanak a beiratkozások a december 6-7-ei ECL vizsgára, amely a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskolában kerül megszervezésre.

9 listopada uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech obchodzą Urodziny Białe-Czerwonej, odbędą się warsztaty plastyczne – plakat urodzinowy, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

November 9-én a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskolában megrendezik a fehér-piros Lengyelország születésnapját; művészeti műhely foglalkozások lesznek – születésnapi plakáttal és közös hazafias dalénekléssel.



9 listopada o godz. 15.00 Stowarzyszenie „Polonia Nova” w ramach Uniwersytetu Otwartego organizuje wykład dr Pawła Tomanka z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego nt. Jak żegnamy naszych bliskich? Rytuały pogrzebowe w różnych kulturach. Miejsce: Polonia Nova, Budapest VI. Jókai ter 1/2. November 9-én 15.00-kor szabadegetemi keretek között kerül megszervezésre a Varsói Egyetem Szociológiai Intézete munkatársának, dr. Paweł Tomaneknek előadása, amely olyan témákat érint, hogy: Hogyan búcsúznak szeretteinktől vagy a Különböző kultúrák temetkezési szertartásai. Helyszín: Polonia Nova, Budapest, VI. kerület, Jókai tér 1/2.

9 listopada Polonia w Békéscsaba obchodzić będzie Święto Niepodległości Polski. W Domu Kultury na osiedlu Lencsesi odbędzie się zorganizowany przez Stowarzyszenie Kulturalne Przyjaźni Polsko-Węgierskiej wernisaż wystawy pt. „Dzieci Niepodległości”, projekcja filmu Michała Kondrata „Dwie korony” oraz występ chóru im. Chopina. November 9-én a békéscsabai lengyelség megünnepli Lengyelország Függetlenségének Napját. A Magyar-Lengyel Baráti Kulturá-



MI LESZ?

lis Egyesület szervezésében a Lencsési Kulturházban megnyitják a „Függetlenség gyermekei” című kiállítást, levetítik Michał Kondrat „Két korona” című filmjét és fellép a Chopin kórus.

10 listopada w budapeszteni Kócsk Polkím o godz. 10.30 sprawowana będzie msza święta w intencji Ojczyzny z okazji Święta Niepodległości. November 10-én 10.30-kor Lengyelország Függetlenségének Napja alkalmából szentmisét mutatnak be a lengyel haza szándékára.



11 listopada, w Dniu święta Niepodległości Polski o godz. 17.00 Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech organizuje polonijne spotkanie przy pomniku Marszałka Piłsudskiego (XII dzielnica Csörsz utca 5). November 11-én Lengyelország Függetlenségének Napján 17.00-kor a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület polóniai megemlékezést tart a XII. kerületi Csörsz utca 5-nél található Piłsudski szobornál.

13 listopada o godz. 17.00 w budapeszteni Kócsk Polkím rozpocznie się nabożeństwo Dnia Fatimskiego. November 13-án 17.00-kor Fatimai istentisztelet lesz a budapesti Lengyel Templomban.

17 listopada w Budapeszcie ze sztuką „Sąsiedzi” wystąpi krakowski Teatr Ludowy. November 17-én Budapesten a „Sąsiedzi” (Szomszédok) című darabbal fellép a krakkói Nép Színház.



17 listopada Oddział POKO (Óhegy 11) w Domu Polskim w Budapeszcie organizuje wernisaż wystawy z okazji 80-lecia uchodźstwa polskiego na Węgry. November 17-én az LKK Lengyel Házban található részlege (Óhegy u. 11.) kiállítást szervez a lengyel menekültek Magyarországra érkezésének 80. évfordulója alkalmából.

24 listopada w Kócsk Polkím w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, o godz. 10.30 rozpocznie się msza święta kończąca rok liturgiczny.

November 24-én Krisztus Király ünnepén 10.30-kor ünnepi szentmise lesz a budapesti Lengyel Templomban; a misével ér véget a liturgikus év.



W dniach 29-30 listopada w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej odbywało się będzie szkolenie metodyczne w ramach LOM dla nauczycieli.

November 28-án és 29-én a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskolában a Helyi Továbbképző Központ keretében továbbképzés lesz a tanároknak.

(b.)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach.

A szerkesztőség a felsorolt programokban bekövetkezett változásokért nem vállal felelősséget.

1918 2019
BIEG 1918 NIEPODLEGŁOŚCI

niepodległa

W ROKU OBCHODÓW 101 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI ORAZ STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA” INICJUJĄ ORGANIZACJĘ W DNIU 11 LISTOPADA 2019 R. NA CAŁYM ŚWIECIE POLONIJNYCH BIEGÓW NIEPODLEGŁOŚCI.

ORGANIZACJĄ INICJUJĄCĄ PRZEPROWADZENIE POLONIJNYCH BIEGÓW NIEPODLEGŁOŚCI JEST STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

XIV ŚWIATOWE ZIMOWE IGRZYSKA POLONIJNE

KRYNICA-ZDRÓJ 23-28 LUTEGO 2020

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

PAI

Pályázati felhívás

54/2019.(IX.28.) OLÖ KGY számú határozata alapján
Az Országos Lengyel Önkormányzat pályázatot hirdet

a Polonia Węgierska (Magyarországi Lengyelek Havi Lapja) főszerkesztői feladatainak ellátására

I. A főszerkesztő feladatai

- a lap szerkesztésével összefüggő feladatok végrehajtása a lap eredeti céljának szem előtt tartásával: tájékoztatás elsősorban a magyarországi lengyelség életéről, másodsorban lengyelországi hírek és tudósítás a világ országaiban élő lengyelekről, legalább 50%-ban lengyel nyelven;
- a lap szakmai és nyelvi színvonalának biztosítása;
- a beérkezett kéziratok rangsorolása, megjelentetésre való előkészítése, lektoráltatása, szükség esetén fordítása;
- megfelelő színvonalú cikkek írása, ehhez kapcsolódó fényképek készítése;
- részvétel a lengyelség rendezvényein, vidéken és a fővárosban egyaránt;
- megbízott cikkírók munkájának koordinálása;
- elszámolások, összesítések készítése a Hivatal részére;
- a lapkiadás anyagi hátterének biztosítása érdekében pályázatírás és elszámolás, költségvetés készítés, likviditás folyamatos figyelése, cikkírókkal való kapcsolattartás, velük történő szerződések előkészítése.

II. A főszerkesztői megbízások időtartama

A megbízás határozott időre két évre szól, kezdete 2020. január 01. A pályázat kiírója évente értékeli a főszerkesztő tevékenységét.
Próbaidő: 3 hónap.

III. Pályázati feltételek

- diploma, elsősorban kommunikáció vagy bölcsészettudományi végzettség;
- a havilap profiljának megfelelő újságírói és szerkesztői gyakorlat;
- a magyarországi lengyelség történetének, kultúrájának és mai életének, valamint Lengyelország, Magyarország történelmének, kultúrájának és mai életének ismerete;
- a tevékenységhez szükséges számítógépes ismeret, műszaki és tipográfiai ismeretek, a kézirat előkészítésében szerzett gyakorlat;
- lengyel és magyar irodalmi nyelv magas szintű ismerete;

IV. A pályázat részeként benyújtandó dokumentumok

- a havilappal kapcsolatos elképzelések, szakmai koncepciót tartalmazó pályázati anyag;
- szakmai önéletrajz, felsőfokú végzettséget igazoló dokumentumok másolatai;
- publikációs jegyzék;

V. A pályázat elbírálásának rendje:

A benyújtott pályázatokat az Országos Lengyel Önkormányzat Kulturális Bizottsága értékeli. A pályázatot az Országos Lengyel Önkormányzat Közgyűlése előreláthatólag 2019. december 15-ig bírálja el a Kulturális Bizottság javaslata alapján. A főszerkesztőt az Országos Lengyel Önkormányzat Közgyűlése nevezi ki. A főszerkesztővel az Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala köt megbízási szerződést. A pályázati eljárás eredményéről a pályázók írásban tájékoztatást kapnak.

VI. A pályázat benyújtásának módja, helye és határideje:

A pályázat beérkezésének határideje:
2019. november 15.

A pályázatot postai úton az Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala címére történő megküldésével (1102 Budapest, Állomás utca 10) és elektronikus úton a olko@polonia.hu email címre kell benyújtani. Kérjük a borítékon és e-mailen feltüntetni „Pályázat a Polonia Węgierska (Magyarországi Lengyelek Havi Lapja) főszerkesztői feladatainak ellátására”. A pályázat megjelenik 2019.09.30-án (hétfő) a www.lengyelonkormanyzat.hu oldalon.

VII. A pályázat ügyében felvilágosítást ad

Az Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala,
dr. Tupcsia Éva hivatalvezető.
telefon: (36 1) 261 1798,
e-mail: olko@polonia.hu



Ogólnokrajowy Samorząd Polski
Országos Lengyel Önkormányzat

polonia węgierska

**Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII**

**Az Országos Lengyel
Nemzetiségi Önkormányzat
lapja a GŁOS POLONII
negyedévi mellékletével**

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó:
Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala

Redaktor naczelny / Főszerkesztő &
Redaktor graficzny / Grafikai szerkesztő:
Katarzyna Desbordes-Korcsev
k.nick@gmx.net

Tłumaczenie / Fordítás:
Bóka Endre

Redakcja / Szerkesztőség:
1102 Budapest, Állomás u. 10.,
tel.: +36 1 2613479, e-mail: k.nick@gmx.net

Drukarnia / Nyomda:
Croatia Nonprofit Kft.

Edycja online / Online kiadás:
www.polonia.hu
HU ISSN: 1417-5924

O ile nie zaznaczono inaczej, wykorzystano zdjęcia autorów tekstów.
Jelen számban, amennyiben nem jelöltük másképp,
a szövegek szerzőinek fényképeit használtuk fel.

Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu centralnego Węgier. / Az újság kiadásáa Magyarországi központi költségvetésének havi támogatásával készül.



Prenumerata PW i GP A PW és a GP előfizetése

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2019 wynosi dla prenumeratorów:
A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2019. évre:

- indywidualnych (1 egzemplarz) – 4.000 HUF/rok
- zbiorowych (5 egzemplarzy) – 20.000 HUF/rok

Płatność: przelew na konto.

Előfizetés módja: banki átutalás.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (wsparcie dla pisma).

A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is, úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi helyzetük lehetővé teszi.

WAŻNE ADRESY

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech

Országos Lengyel Önkormányzat

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-17-98

olko@polonia.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy

Lengyel Közművelődési Központ

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-17-98

adalbert@dombudapest.com

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-27-48

szkolpol@polonia.hu

Polski Instytut Badawczy i Muzeum

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 260-80-23

muzeum@polonia.hu

Stołeczny Samorząd Polski

Fővárosi Lengyel Önkormányzat

1054 Budapest, Akadémia u. 1-3
tel.: +36 1 332-19-79

flko@t-online.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület

1051 Budapest, Nádor u. 34.
tel.: +36 1 311-02-16

www.bem.hu

bem@bem.hu

Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha Dom Polski im. Jana Pawła II

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete

1103 Budapest, Óhegy u. 11
tel.: +36 1 262-69-08

www.dombudapest.com

adalbert@dombudapest.com

Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej Polonia Nova

Polonia Nova Közhasznu Kulturális Egyesület

1061 Budapest, Jókai tér 1/2
www.polonianova.hu

biuro@polonianova.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP

A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola

1025 Budapest, Törökvesz út 15
tel.: +36 1 326-83-06
tel.: +36 70 701-38-47

polish_school@gazeta.pl

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

Lengyel Perszonális Plébánia

1103 Budapest, Óhegy u. 11
tel.: +36 1 431-84-13

www.parafiabudapest.republika.pl

plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége

1068 Budapest, Városligeti fasor 16
tel.: +36 1 413-82-00

www.budapest.polemb.net budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Referat Konsularny Ambasady RP

A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli Osztálya

1068 Budapest, Városligeti fasor 16
tel.: +36 1 413-82-08
www.budapest.polemb.net

budapest.amb.wk@msz.gov.pl

Instytut Polski w Budapeszcie

Lengyel Intézet

1065 Budapest, Nagymező u. 15
tel.: +36 1 311-58-56
www.polinst.hu

info@polinst.hu

biblioteka@polinst.hu

Polonijna strona internetowa:
www.polonia.hu

Program radiowy w języku polskim:

Magazyn Polski – emisja w soboty, godz. 13.30
MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony www.mediaklikk.hu
Redakcja Polska MTVA.
1037 Budapest, Kunigunda útja 64.

FONTOS CÍMEK



polonia
węgierska

